

**POGODA**  
Dzisiaj będzie pochmurno i dość łagodnie, po południu możliwy deszcz. Temperatura najwyższa 38-40 stopni, w nocy około 30 stopni.  
W czwartek będzie częściowo pogodnie, temperatura 37-40 stopni.  
Możliwość opadów dziś 80 procent.  
Wschód: — 7:18. Zachód: — 4:37.

# Dziennik Związkowy

**POLISH DAILY ZGODA**

Published Since 1908  
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

**KALENDARZYK**  
Dzisiaj — środa, dnia 8 stycznia — Severyna, Mściława.  
Jutro — czwartek, dnia 9 stycznia — Juliana, Bazylego, Marcianny.  
Pojutrze — piątek, dnia 10 stycznia — Agatona, Wilhelma.

No. 5 Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL., Środa, 8-go Stycznia (Wednesday, January 8), 1975

Telephone Brunswick 8-8700 **20¢**

## FORD ZABIEGA O POMOC DLA SAJGONU

### Zjednoczony Front "Dziewiątki"

#### Rozrzutność Kongresu

Washington (UPI) — Kongres, który rozpocznie swe obrady w następnych dniach, poświęci wiele dni i godzin debatom ograniczenia wydatków rządowych — ale ignorować będzie jak zwykle wszystkie zalecenia wprowadzenia oszczędności we własnym tonie.

W ostatnich dwudziestu latach, jak w mowie swej poegnalnej podał ustępujący senator George Aiken z Vermont po 34 latach zasiadania w Senacie — personel Kongresu i budżet wzrosły do niebywałych wprost granic.

W roku 1954, personel Senatu i Izby Niższej Kongresu liczył razem 4,500 urzędników, a budżet roczny wynosił \$42 miliony. W ostatnim roku 1974 Kongres zatrudniał 16,000 pracowników, a budżet roczny wynosił \$328 milionów.

Mimo rozbudowy personelu, liczba przeprowadzonych przez Kongres ustaw wynosiła 285, czyli niemal taką samą liczbę ustaw uchwalonych przez Kongres w roku 1954, przy trzykrotnie mniejszym sztabie i budżecie.

Senat obecnie posiada 17 człowiek komitetów i 147 subkomitetów. Izba Niższa 41 człowiek komitetów i 133 subkomitetów. W dodatku łączny komitet obu izb Kongresu, posiada 17 subkomitetów. Każdy z tych komitetów i subkomitetów zatrudnia większą lub mniejszą liczbę pracowników, walcząc równocześnie o przydzielenie im biur w gmachach rządowych, tak, że wypełniają one pięć olbrzymich gmachów rządowych.

Kongres nosi się z myślą pobudowania szóstego olbrzymiego gmachu dla pomieszczenia biur różnych komitetów, a koszt budowy tego gmachu obliczane są na sumę około 84 milionów dolarów.

Sen. Aiken zarządził, że wiele z tych subkomitetów od lat nie są czynne. Członkowie Kongresu korzystają także z różnych przywilejów opłacanych z funduszy federalnych. Do nich należą wśród innych sztab fotografów do użytku prawodawców, tanie strzyżenie włosów i tanie jadłodajnie, wyekwirowane w najnowszy sprzęt sale do ćwiczeń gimnastycznych, możliwość korzystania z opieki lekarskiej w szpitalach wojskowych przy minimalnych opłatach, nie pokrywających nawet w małej części kosztu takiej opieki, jak i najlepszy program pensyjny w całym świecie, zapewniający wielu prawodawcom wypłaty emerytalne po kilkunastu latach na urzędzie równające się niemal rocznej pensji prawodawców.

#### Był Spisek w Egipcie

Kair (UPI) — Dziennik bejrucki donosi, że władze egipskie wykryły i zlikwidowały spisek, aresztując 2-ch Arabów palestyńskich, którzy zamierzali dokonać zamachu na życie jordańskiego premiera i ministra spraw zagranicznych Zeida Rifaa.

Aresztowani, których nazwiska nie zostały ujawnione, potwierdzili postawione im oskarżenia.

#### Bez Komentarzy

Cambridge (UPI) — Archibald Cox, pierwszy Prokurator Specjalny dla sprawy Watergate, odmówił komentarzy w związku z orzeczeniem Ławy Przstępnych w sprawie spiskowców Nixonów. Cox zaangażowany został jako wykładowca przez Uniwersytet Cambridge.

#### W Sprawie Inwestowania "Petrodolarów"

##### Plan Wspólnoty Różni Się Od Planu Amerykańskiego

Londyn (UPI) — "Jesteśmy absolutnie jednomyślni. Pojedźmy do Washingtonu, jako całkowicie zjednoczony front" — powiedział brytyjski Kanclerz Skarbu Denis Healey po konferencji ministrów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Konferencja poświęcona była planom inwestowania "petrodolarów", stanowiących nadwyżkę arabskich zysków z ropy naftowej. Uzgodniony plan przewiduje zainwestowanie 12 miliardów dolarów za pośrednictwem Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, do którego należy 126 państw.

Plan "Dziewiątki", którego głównym autorem jest brytyjski Kanclerz Skarbu, różni się zasadniczo od planu amerykańskiego, przewidującego wtórne wprowadzenie w obieg 25 miliardów petrodolarów bezpośrednio przez państwa uprzemysłowione. Plan europejski dopuszcza do głosu także państwa produkujące ropę, ponieważ są one członkami Międzynarodowego Funduszu Monetarnego.

Kanclerz Skarbu Healey, który przewodniczył konferencji ministrów finansów państw Wspólnoty, po raz pierwszy wystąpił ze swoim planem we wrześniu ub. r. Po konferencji wczorajszej i po uzyskaniu jednomyślności, (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

#### 15 Cali Śniegu w Nowej Anglii

(UPI) — Silne burze śnieżne nawiedziły wczoraj stany Nowej Anglii pozostawiając 15 cali śniegu oraz powodując wiele wypadków na drogach. Największy opad śniegu zanotowano we wschodniej części stanu Massachusetts. Od sześciu do ośmiu cali śniegu spadło w środkowo-wschodniej części stanu Nowego Yorku, zmuszając władze do zamknięcia szkół z powodu trudności w transportacji. Przeszło dziewięć cali śniegu spadło w stanie Connecticut, a sześć cali w Eastport, Maine.

Silne burze śnieżne nawiedziły także i stany zachodnie. Ośmiu cali śniegu spadło w Huron, So. Dakota, a przeszło dziesięć cali w południowo-zachodniej części stanu. Burze śnieżne nawiedziły także Minnesota, a marznący deszcz oblażył drogi w stanie Iowa, przyczyniając się do wielu wypadków samochodowych.

Gdy stany wschodnie i zachodnie nawiedziły burze śnieżne, w Illinois zanotowano ulewne burze deszczowe przy nienormalnej na tą porę roku temperaturze.

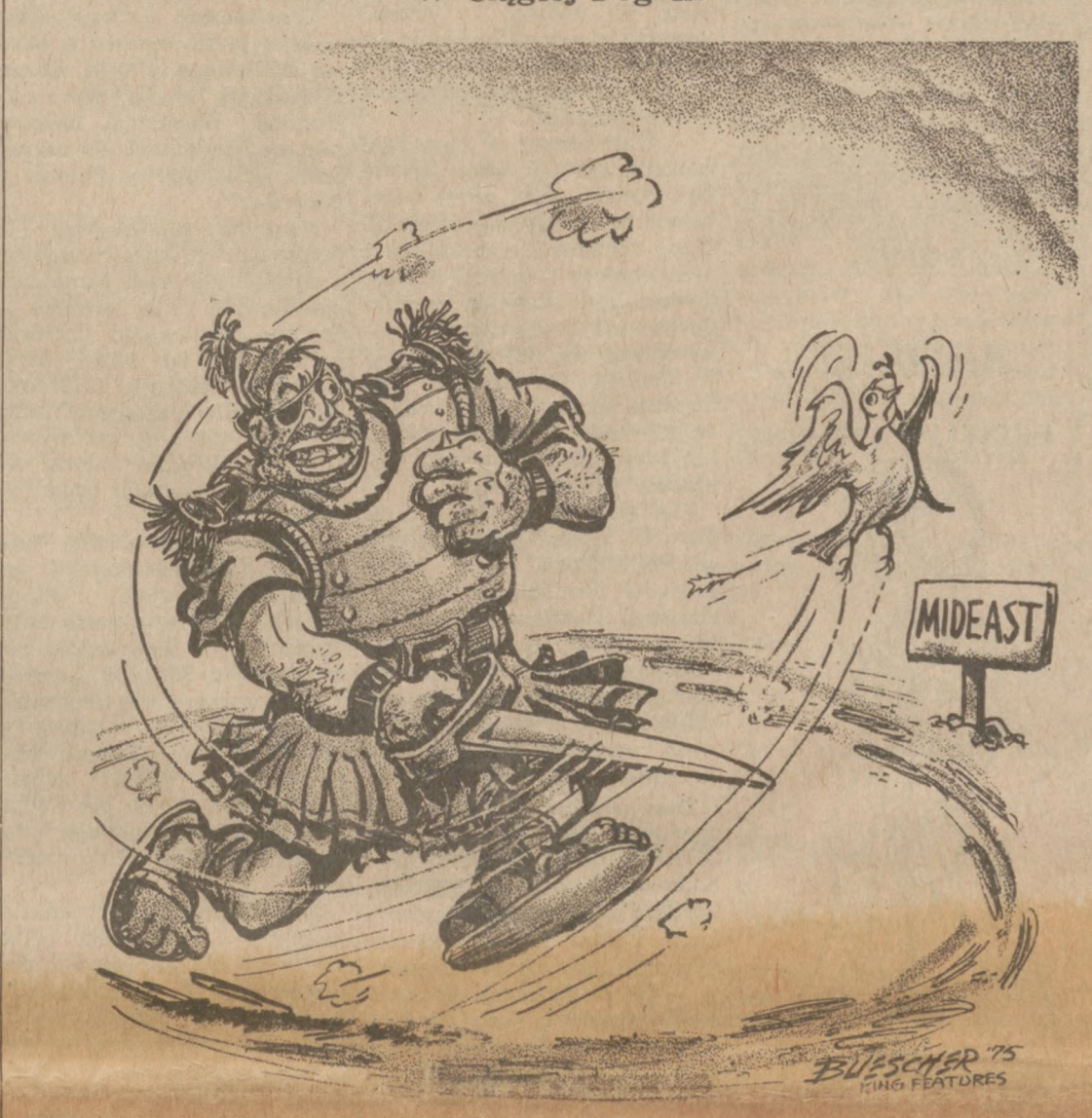
#### Zmarła Matka Brezniewa

Moskwa (UPI) — Sowietcki organ rządowy "Izwestia" podał wiadomość, że zmarła matka Leonida Brezniewa, szefa sowieckiej partii komunistycznej.

Znamiennie jest, że "Izwestia" nie podała ani nazwiska zmarłej, ani jej wieku, ani też przyczyny zgonu.

Właściwie cała informacja sprowadza się do przytoczenia tekstu kondolencji przekazywanych Brezniewowi przez członków politbiura.

#### W Ciągłej Pogoni



#### Oblakany w Samolocie Brytyjskim

Londyn (UPI) — "To był naprawdę osobnik niespełna zmysłów, który jednak wiedział co chce zrobić" — powiedział pilot brytyjskiego samolotu pasażerskiego, który po locie z Manchesteru i wylądowaniu na londyńskim lotnisku Heathrow został "oponowany" przez terrorystę w arabskim zawoju na głowie.

Osobnik ten zwołał wszystkich 46 pasażerów i zatrzymał jedynie członków załogi, a następnie zażądał przewiezienia go... do Paryża.

"To zupełnie przedziwna sprawa... Nie było wypadku, aby jakikolwiek terrorysta wysuwał tego rodzaju żądania" — powiedział rzecznik British Airways. Następnie osobnik w arabskim zawoju na głowie zażądał dostarczenia mu okupu w wysokości \$235,000.

Postanowiono zadość uczynić wszystkim jego żądaniom. Dostarczono mu pieniądze i przygotowano samolot do lotu "do Paryża".

Tymczasem zaraz po wylądowaniu pilot wylądował na małym lotnisku pod Londynem, gdzie agenci Scotland Yardu bez większych trudności obezwładnili oblakana. Okazało się, że był on uzbrojony w pistolet-zabawkę i dwa granaty, albo raczej rekwizyty udające granaty.

Ten jeszcze jeden dramat w powietrzu wywołał zdenerwowanie, ale na szczęście zakończył się bezkrwawo i bez strat.

#### Pomoc Arabska?

Londyn (UPI) — William Willson, prezes zbankrutowanej wytwórni samochodów sportowych Aston Martin, ujawnił, że naciągacz arabscy mogą przyjąć firmę z pomocą. "Zatelefonowałem do mnie przedstawiciel interesów naftowych na Bliskim Wschodzie i zaoferował pomoc w poważnym zakresie... Ale nie chcę budzić fałszywych nadziei. I nie przywiązuję do tej oferty wielkiego znaczenia dopóki nie otrzymam jej na piśmie" — powiedział Willson.

#### Nie Będzie Wojsk Syrii w Libanie

Bejrut (UPI). Wprawdzie w wyniku szczytowej konferencji prezydentów Libanu i Syrii — Sulejmana Franjiera i Hafeza Assada — odbytej w libańskim wiosce Chitour, Syria zapewniła, że "udzieli wszelkiej pomocy wojskowej politycznej i ekonomicznej", aby nie dopuścić do zajęcia przez Izrael południowej części Libanu, to jednak prezydent Franjier podtrzymał dotychczasowe stanowisko swego rządu i nie wyraził zgody na dopuszczenie wojsk syryjskich w granice Libanu.

Wspólny komunikat wydany po konferencji zawiera ogólnikowe stwierdzenie, że uczynią wszystko, aby wzmocnić bliskie i braterskie powiązania obu krajów.

"Syria poprze Liban wszystkim swoimi siłami wojskowymi, politycznymi i ekonomicznymi, i jest gotowa spełnić każdą prośbę Libanu, aby umożliwić mu utrzymanie niezłomnego stanowiska, stawienie czoła agresji i zabezpieczenie libańskiej suwerenności i nieetykalności terytorialnej" — stwierdza komunikat.

Rząd Izraela jeszcze przed konferencją Franjier-Assad ostrzegł, że dopuszczenie wojsk syryjskich na terytorium Libanu uważane będzie za "akt wrogi". Obecnie rząd izraelski wstrzymał się od komentarzy. "Tekst komunikatu jest przedmiotem studiów" — powiedział rzecznik tego rządu.

#### Arabowie Kupują

Londyn (UPI). — Firma handlu posiadłościami Tuffnell w Ascot stwierdza, że wielkie rezydencje angielskie, szczególnie w pobliżu Londynu w dolinie Tamizy, przechodzą obecnie w ręce bogatych naciągaczy arabskich.

"W tej chwili jedynie Arabowie mogą sobie pozwolić na takie kupno" — stwierdza przedstawiciel tej firmy.

#### Przywódcą Terrorystów Aresztowany?

Dublin (UPI). — W czasie najazdu policji na dom w eleganckiej dzielnicy dublińskiej Foxrock, aresztowany został 37-letni Kevin Mallon, o którym wiadomo że jest drugim pod względem rangi przywódcą IRA i przypuszczalnie autorem planu i przywódcą w terrorystycznej akcji zamachów bombowych.

W każdym razie Mallon był "najbardziej poszukiwanym" osobnikiem w Republice Irlandzkiej, — w Irlandii Półn. i w Wielkiej Brytanii.

Przypuszcza się, że ma on na sumieniu serię przedświątecznych zamachów bombowych w miastach brytyjskich. W wyniku tych zamachów 27 osób straciło życie, a ponad 250 zostało rannych. Scotland Yard ma dowody, że Mallon jest najbardziej doświadczonym w IRA specjalistą od materiałów wybuchowych.

Jego aresztowanie zbiegło się z wypowiedzią bojowego przywódcy protestantów Ulsteru, pastora Ian Paisleya, który wyraził opinię, że perspektywy pokoju w Irlandii Półn. są obecnie jaśniejsze, niż kiedykolwiek w ciągu ostatnich pięciu lat.

#### Cerkwie Przepelnione

Moskwa (UPI) — Korespondenci donoszą, że z okazji prawosławnych świąt Bożego Narodzenia prawie wszystkie cerkwie są przepelnione. Ponieważ święta przypadły w dzień w Sowieckim roboczy, wierni uczestniczyli przeważnie w wieczornych nabożeństwach.

Obecni na nabożeństwach młodzi ludzie zadali kłam wersji oficjalnej, że do cerkwi pospieszali jedynie stare kobiety w babuszkach.

Z okazji tego święta organ prasowy "Socjalistyczny Przemysł" zaatakował młodych członków Ligi Komunistycznej za lekceważenie obchodów świątecznych z chrztem ich dzieci.

#### Ministrowie Hamują Zapalę Polityczną

Madryt (UPI) — Hiszpańscy ministrowie armii i floty — gen. Francisco Coloma Gallegos i admirał Gabriel Pita da Veiga — ostrzegali oficerów sił zbrojnych, aby nie mieszały się do polityki i widzieli siebie jedynie w roli strażników podstawowych instytucji państwowych.

To zahamowanie zapalę politycznych jest pierwszym formalnym przyznaniem, że wśród oficerów panują nastroje nie całkowicie odpowiadające linii wytyczonej przez generalissimusa Franco.

"Ktokolwiek czuje, że powinien dawać wyraz swoim politycznym przekonaniom, zachowaj się z honorem wobec sił zbrojnych, jeżeli opuści nasze szeregi" — powiedział gen. Gallegos.

Jeszcze krótkiej ujął zażalenie admirał Veiga, który orzekł, że okazywanie sympatii dla jakiegokolwiek kierunku politycznego jest w wypadku członka sił zbrojnych sprzeczne z prawem.

#### Niezwyczajna Oferta "Chryslera"

Detroit, Mich. (UPI) — Firma Chrysler Corp. posiada zapas niesprzedanych nowych samochodów wystarczających na okres przeszło czterech miesięcy, pierwsza wystąpiła z niezwykłą ofertą dla zachęcenia kierowców do kupna nowych samochodów.

Począwszy od poniedziałku, firma oferuje zwrot gotówki do sumy \$400 nabywcom nowych aut. Kampania sprzedaży aut potrwa przez dwa miesiące. Każdego tygodnia, Chrysler w dużych płatnych ogłoszeniach podawał będzie modele aut i ciężarówek jakie będą wystawiane na sprzedaż z ofertą zwrotu gotówkowego w przeciągu najpóźniej czterech tygodni po zakupie auta.

Firma zastrzega się, że nie będzie żadnych zmian w cenach samochodów wystawianych na sprzedaż, ale kupcy będą mogli otrzymać zwrot w gotówce sumy wyznaczonej na poszczególne modele w przeciągu najwyższej czterech tygodni.

Firma samochodowa "Ford" studiuje plan firmy Chryslera i możliwe, że wprowadzi podobny program dla zwiększenia sprzedaży nagromadzonych zapasów samochodów. Firma General Motors zamierza obniżyć ceny swych samochodów przez wyeliminowanie pewnego ekwipunku na tańszych modelach aut.

Chrysler posiada obecnie na składzie 340,000 nowych samochodów, których cena jest o tysiąc dolarów wyższa od cen samochodów z roku 1973.

Jedną z firm w stanie Wisconsin dostarczającą części do samochodów, powiadomiła swych 1,700 pracowników, że mogą otrzymać zwrot gotówki w sumie \$300 od tej firmy, w dodatku do \$400 od firmy Chryslera, jeśli w okresie od 1-go lutego do 1-go marca, zakupią nowe samochody Chryslera albo z firmy "American Motors" dwóch najlepszych klientów tej firmy. Prezes firmy "Arner Electric Brake & Clutch Co." William Keefer powiada, że oferta dana pracownikom tej firmy ma na celu zapewnienie im dalszego zatrudnienia.

#### Wyższe Opłaty Telefoniczne

New York (UPI). Firma American Telephone & Telegraph Co. wniosła podanie do międzystanowej komisji o przyznanie firmie 7.2 procentowej podwyżki opłat za telefony na dalszą odległość, począwszy od dn. 4 marca. Firma twierdzi, że musi mieć większe dochody dla pokrycia kosztów wzrastającej inflacji.

#### Wezwie Kongres Do Przyspieszenia Dostawy Broni

##### Oskarża Hanoi o Naruszenie Umowy Paryskiej

Washington (UPI) — Prezydent Ford postanowił wczoraj zwrócić się do wrogo nastawionego do Południowego Wietnamu Kongresu z prośbą o przyspieszenie oraz zwiększenie dostawy broni do zagrożonego przez ofensywę komunistycznego kraju. Decyzja została podjęta po ostrzyżeniu tajnego ostrzeżenia od ambasadora amerykańskiego w Sajgonie, Graham Martin, że jeśli dostawy broni amerykańskiej do Sajgonu będą dalej ograniczane to rezultaty tego ograniczenia w następnych trzech miesiącach będą katastrofalne.

##### Pomoc Potrzebna

Podczas wczorajszej konferencji w Dept. Stanu, postanowiono zwrócić się do Kongresu z prośbą o natychmiastowe asygnowanie sumy \$300 milionów na uzbrojenie dla Sajgonu. Krytyczny brak amunicji, a szczególnie amunicji do dużych armat w Sajgonie, jak i brak benzyny do samolotów, przyczyniły się do zwycięstwa wojsk komunistycznych w zajęciu miasta Phuoc Binh, znajdującego się w odległości 75 mil na północ od Sajgonu.

Przedstawiciele rządu amerykańskiego przyznają że nie posiadają środków do zmuszenia Kongresu do przywrócenia Sajgonowi większej pomocy militarnej i ekonomicznej, do sum skreślonych z ostatniego budżetu. Kongres przeprowadzonymi ustawami stanowiącymi zabronił rządowi amerykańskiemu wznowienia akcji militarnej w Południowo-wschodniej Azji, włączając w to naloty bombowców, (Dokończenie na str. 6-iej)

#### Milion Galonów Ropy w Morzu

Singapore (UPI). Z przebiegłych na rafie koralowej zbiorników tankowca japońskiego "Showa Maru" — mającego rekordową wyporność 237,698 ton — wyciekło już w morze, w odległości 5 mil od wejścia do portu Singapore, około miliona galonów ropy naftowej.

Supertankowiec płynął z zatoką Perskiej do Japonii.

W pobliżu czekają w pogotowiu holowniki, które podejmą próbę ściągnięcia tankowca z rafy. Ponadto przybyły mniejsze tankowce, które przepompują część ropy, zmniejszając ciężar statku i ułatwiając pracę holownikom.

Władze portowe zarządziły pogotowie i wysłały statki pożarnicze, które przy pomocy chemikaliów neutralizują wypływającą ropę.

Stwierdzono, że jedna wielka "plama" ropy, długości ponad jednej mili, znoszona jest na pełne morze i nie zagraża wybrzeżom Singapore.

#### Piotr Chrzanowski Pierwszym Noworodkiem 1975 r.

Derby, Conn. (N.D.) — Pierwszym dzieckiem, które przyszło na świat w Stanach Zjednoczonych w roku 1975 jest Piotr Antoni Chrzanowski. Urodził się dokładnie sekunde po północy w szpitalu miejskim w Derby, w stanie Connecticut.

Matka, p. Darlene Chrzanowska i niemowlę, które pobiło rekord jako pierwszy noworodek amerykański roku 1975, czują się doskonale. Chłopiec ważył 7 funtów i 6 uncji.



## Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Eugenia i Jerzy Stolarczyk  
KORESPONDENCI

9421 Alexander Road  
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P. oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i Okolicy wprost do korespondentów Dziennika Zw., pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

## Z Roczego Posiedzenia Grupy 9 ZNP

Dnia 15 grudnia przeprowadzono zebranie Grupy 9 ZNP pod przewodnictwem prezesa Kazimierza Andrukiewicza. Jedną z liczniejszych Grup związkowych — "Towarzystwo Obroncy Związku" jest bardzo czynna na terenie Cleveland. Jest członkiem Kongresu Polonii Amerykańskiej, — które to członkowie odnowiono na rok 1975.

Członkowie Grupy uchwalili dotację na Fundusz Amerykańskiej Częstochowy w sumie \$50. Natomiast \$100 — prześlano na utrzymanie Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa.

Po załatwieniu rutynowych spraw, prezes K. Andrukiewicz mianował — komisarza Aleksandra Kopczyńskiego na

przewodniczącego Komisji Wyborczej.

W wyniku przeprowadzonych wyborów zatwierdzono Zarząd w następującym składzie:

Kazimierz Andrukiewicz, prezes; Helena Kopczyńska, wiceprezeska; Stanisław Jaskowski, sekr. fin.; Leona Andrukiewicz, kasierka; Julian J. Niedźwiecki, sekr. prot.; W. Szawłowski, opiekun kasy.

Delegatami do Gminy 6-ej ZNP zostali: — Aleksander Kopczyński, K. Andrukiewicz, H. Kopczyńska, S. Jaskowski, L. Andrukiewicz, J. Niedźwiecki, W. Szawłowski, A. Falk, J. Jaskowska, M. Falk, M. Józefowicz, J. Lentz, J. Ziemia, S. Kostański, S. Hujarski, T. Niziński, S. Pawłowski, J. Falkowska, T. Den-dziewicz.

## Przeproszenie Przyjęte

Bejrut (UPI) — Niemalą konfuzję wywołała w listopadzie gorliwość amerykańskich agentów do walki z narkomanią, którzy na nowojorskim lotnisku Kennedy'ego przetrzasnęli bagaż... libańskiego prezydenta Suleimana Frangieh, oraz bagaż jego swięty przybyłej na konferencję w ONZ.

Stany Zjednoczone oficjalnie przeprosiły gościa libańskiego, ale nastroje nie od razu uległy uspokojeniu.

Dopiero w ub. poniedziałek libański minister spraw zagranicznych Philip Takla formalnie przeproszenie przyjął i oświadczył, że tym samym "cały incydent poszedł w zapomnienie".

## Koniec Embargo

Bejrut (UPI) — Rząd libijski bez pogłosu zniósł embargo naftowe, godząc się w Stany Zjednoczone i ustanowione po arabsko-izraelskiej wojnie z jesieni 1973 roku.

Bliisko-wschodni periodyk ekonomiczny utrzymuje, że na decyzję Libii wpłynął fakt, że zakaz eksportu do Stanów Zjednoczonych odbił się ujemnie na całej libijskiej kwocie eksportowej.

## Pant Dress!

PRINTED PATTERN



For golf, gardening, home or going places, the pant-dress is a perfect choice! Zip it up in brisk checks, print or smart solid color.

Printed Pattern 4559: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 2 1/2 yards 45-inch fabric.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 37th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW—you save so much money! Send now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short styles. Free pattern coupon, 75c.

Sew + Knit Book \$1.25  
Instant Money Crafts \$1.00  
Instant Sewing Book \$1.00  
Instant Fashion Book \$1.00

## DO NASZYCH KLIENTÓW i PATRONÓW

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 2-ej po poł. w przeddzień publikacji.

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 4 po południu.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 4-ej po południu — na następny dzień oraz są płatne zgóry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą)

Do wydania WEEKENDOWEGO — są przyjmowane do czwartku do godziny 2-ej po południu, tylko.

3. NEKROLOGI — przyjmuje się codziennie (po niedzialek do piątku) od 7 do 8 rano na ten sam dzień, oraz od 8-4-ej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki z ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA  
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA

## Prezes Mazewski o Polonii w Toronto, Kanada

— Nawet krótki pobyt — wśród nas z tych rodaków w Kanadzie przekonał mnie, że stanowczo zbyt mało o nich wiemy. Po prostu byłem zaskoczony, a do tego miałem i dziwne uczucie jakby zazdrości, gdy przy okazji grudniowego spotkania delegacji naszego Kongresu Polonii z delegacją Kongresu Polonii Kanadyjskiej miałem okazję zapoznać się, na pewno tylko fragmentarycznie, z dorobkiem, osiągnięciami i metodami pracy tej małej przecież grupy polsko-kanadyjskiej w Toronto, Ont., liczącej około 60,000 ludzi.

Była to wstępna uwaga prezesa ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej, — Alojzego Mazewskiego, gdy rozpoczęła się rozmowa na temat wizyty w Kanadzie. Mazewski jest bowiem pod silnym wrażeniem tej wizyty, — przede wszystkim z racji poznania na miejscu osiągnięć, jakimi Polonia w Toronto chlubi się zupełnie słusznie.

— Nasi rodacy w Kanadzie potrafili skupić swoje siły w konkretnej pracy, choć oczywiście też mają swoje wewnętrzne różnice i wynikające z nich kłopoty — mówił Prezes, dodając jednocześnie, że przede wszystkim z uznaniem do wiarywał się, jak potrafiono w Toronto rozwiązywać pomysłnie sprawy finansowe, — dające podstawy dla rozwijania prac, jakie wymagają nakładów finansowych.

Dla przykładu, istnieje w Toronto Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa przy parafii św. Stanisława i św. Kazimierza (prezes T. Gonski), której zasoby finansowe wynoszą ponad 30 mil. dolarów, wartość nieruchomości ponad 800,000 dol., a suma udzielonych pożyczek przekroczyła 23 miliony dolarów.

Dla przykładu: ruchliwie i sprawnie działające Koło nr 20 SPK posiada siedzibę wybudowaną kosztem \$600,000, będącą centralnym Ośrodkiem Kulturalnym, urządzone najbardziej nowoczesnie. — Ta Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa — (Credit Union) była dla mnie szczególnie interesującym przejawem zbiorowego, finansowego działania społeczeństwa polsko-kanadyjskiego w Toronto — mówił prezes Mazewski — potrafiła skupić ponad 12,000 członków, w tym ponad 1,300 młodziarzy. Kasa wypłaca korzystne oprocentowanie do depozytów, jak też udziela dogodnych pożyczek, i stała się wpływową instytucją finansową, oddziaływującą i na zagadnienia społeczne Polonii w Toronto, służąc dobru wielu konkretnym celom społeczno-narodowym. — Dość powiedzieć, — że Kasa przyznaje corocznie około 60,000 dol. na stypendia dla kształcącej się młodzieży, a więc spełnia ważną rolę budowania wykształconej warstwy społeczeństwa polskiego pochodzenia.

— Pamiętamy też, że to społeczeństwo w Toronto liczy tylko 60,000, a jednak potrafiło wypracować tak poważny potencjał finansowy, — który jest użytkowany mądrze na wspólne cele, jak też i służy członkostwu Kasy w zakresie pomocy finansowej.

Prezes Mazewski wspomina bardzo przyjemnie spotkanie i rozmowy — z działaczami Związku Narodowego Polskie z prezesem Kazimierzem Mytkowskim na czele.

— Organizacja ta przywiązuje wielką wagę do popierania ruchu młodzieżowego — mówił Prezes. — Jedną z grup młodzieżowych posiada w Toronto piękną siedzibę na spotkania i imprezy, zakupioną kosztem 125,000 dol. I czy nie jest godne uwagi, że suma ta została spłacona w ciągu czterech lat?

Mazewski podkreślił, — że w czasie spotkania z działaczami Związku Narodowego Polskiego — ewentualne możliwości nawiązania w przyszłości bliższej współpracy z naszym ZNP.

Kanadyjski ZNP nie sprzedaje bowiem ubezpieczeń, a więc nasuwa się projekt, aby zastanowić się czy nie byłoby możliwe ubezpieczenia naszego ZNP przesunąć i na teren kanadyjski.

— Będziemy myśleli o tej sprawie również — powiedział Mazewski.

Prezes Mazewski powiada że w czasie tej krótkiej wizyty w Toronto, gdy był informowany przez tamtejszych działaczy Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Związku Narodowego Polskiego w Kanadzie i SPK, wciąż nasuwały się mu

myśli, aby porównywać sytuację i osiągnięcia tamtejszej Polonii z sytuacją i naszym własnym potencjałem.

— Nie będę w tej chwili wyciągał wniosków z tych moich myśli i z tych porównań — oświadczył nasz rozmówca — a jedynie stwierdzić, że kto wie czy nie powinniśmy czegoś nauczyć się od naszych kanadyjskich rodaków.

— Albo możemy pod uwagę istniejący się i przynoszący wiele dobrego Kanadyjsko-Polski Fundusz Milenijny — ("Canadian Polish Millennium Fund"), powstały przed Tysiącleciem Polski (1966), zainkorporowany jako jednostka prawna przez Sekretarza Stanu w Ottawie w 1964 r.

— Kanadyjska Polonia — ciągnie prezes Mazewski — rzuciła wówczas hasło:

"Zestrzelnij naszą ofiarę w jedno ogniwo w okresie Milenium Polski Chrześcijańskiej, aby stworzyć Fundusz Wieczysty, najpewniejszy fundament dla utrwalenia i rozbudowy Polonii w Kanadzie".

Mazewski zapoznał się — z drukowanym sprawozdaniem z działalności tego Funduszu, ogłoszonym przez prezesa Stefana Malickiego. Zbiórka na Fundusz od 1962 r. przyniosła do listopada 1973 roku \$134,869, ale działacze Funduszu nie byli tym zadowoleni i uznali: "Wyniki zbiórki zawiody oczekiwań organizatorów".

Postanowiono zasilać fundusz dodatkową akcją, — po prostu organizując... bingo i dzięki temu w okresie 1966-73 zdobyto z tego źródła poważną sumę \$332,078. Łącznie więc stworzono nienaruszalny kapitał \$466,947, — który w okresie pobytu prezesa Mazewskiego w Toronto zwiększył się do 548,149, jak wykazuje raport przysięgłego księgowego, Zenona Gutkowskiego.

Ten kapitał jest "nienaruszalny", — ponieważ tylko otrzymywane od niego oprocentowanie, — po potrąceniu wydatków w administracyjnych, jest rozdzielane na cele społeczno-narodowe i kulturalno-owsiatowe.

Tak więc w latach 1967-73 rozdzielono łącznie \$116,303, z tego zaś na stypendia \$29,482, na instytucje naukowe, biblioteki, zespoły młodzieżowe, kluby, harcerstwo, instytucje religijne — \$56,730, na szkoły języka polskiego, podręczniki, zajęcia naukowe, nagrody dla młodzieży itp. — \$29,091, na stypendium na pracę doktorską o Polonii w Kanadzie — \$1,000.

— Czy więc nie miałem o czym rozmyślać i czy nie miałem dość faktów, aby porównywać Polonię w Toronto z pracą na naszym terenie? — pytał czysto retorycznie nasz rozmówca.

— Te dwie sprawy, Kasa i Fundusz, są chyba najlepszymi przykładami, że współdziałanie społeczno-organizacyjne w dziedzinie finansowej przynosi dobre wyniki, a do tego stwarza podstawy dla realizowania różnorodnych programów w interesie Polonii Kanadyjskiej.

— Jestem bardzo zadowolony, że mogłem przy okazji omawiania współpracy naszego Kongresu Polonii z Kongresem Polonii Kanadyjskiej zapoznać się i omówionym tu w krótkości sprawami naszych rodaków w Toronto — oświadczył prezes Mazewski na zakończenie rozmowy. (jb)

## Muzeum Ludowego Budownictwa w Kolbuszowej

W powstającym parku etnograficznym — "Museum Budownictwa Ludowego w Kolbuszowej" rozpoczęto instalowanie pierwszego obiektu. Jest to łącząca prawie 160 lat chałupa drewniana, kryta gontem, reprezentująca typ budownictwa grupy etnicznej Lasowiaków, przewieziona do skansenu z Żolyni w pow. Łańcut. Drewno po rozebraniu domu zostało podane zabiegom konserwatorskim. Na teren skansenu przewieziono również drewniany, kryty słomą domek mieszkalny z Woli Zarzeczkiej reprezentujący także region lasowiacki oraz spichlerze — tzw. soł z Ropczyce, pochodzący z początków ub. wieku. Park w Kolbuszowej jest trzecim tego rodzaju na Rzeszowszczyźnie, po skansenie naftowym w Bóbrce i Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku; obejmuje zabytki północnej części województwa.

Pola Gojawczyńska

## RAJSKA JABŁOŃ

Drugi Tom powieści "DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPK" (Ciąg dalszy)

Potem przeżegnała się. I poszła ścieżką wzdłuż szeregu grobów, na skrócie odwróciła się raz jeszcze i zobaczyła, że na jej miejscu kłęczy jakaś kobieta w czarnym okryciu i kape-luszu. Aha, pani Raczyńska. Przyszła widać odwiedzić swoich i zaszła do grobu Romana. Kwiryna zawróciła i stanęła obok, czekając aż tamta skończy swoje modlitwy. Czekała teraz coś pokrewnego z panią Raczyńską, czyżby pani Raczyńska zda-wała sobie sprawę co robi, wydając młodzieńką Amelię za-mąż za niekochanego, starego aptekarza? Czy Kwiryna wie-działa co robi, użerając się o każde głupstwo z Romanem? Obydwie ulegały tylko swojej naturze. Teraz kazała jej po-wiedzieć, gdy stanęły obok siebie:

— Pani Raczyńska, niech mi pani nie pamięta przy-krych słów!

Pani Raczyńska skinęła głową i odsunęła od siebie te wszystkie urazy tak marne, gdy się jest na cmentarzu w obliczu grobu i w obliczu śmierci. Przyciszonym głosem szepnęła: — Nie chciałam cię rozżalać, Kwiryno i dlatego nie powiedziałam ci nic o tym, jak Amelia strasznie przejęła się chorobą twojego męża. Gdy się dowiedziała, że jest umiera-jący, zbłądła tak, że myślałam, że zemdleje... Kwiryna nad-stawiła uszu, poczem zamyśliła się głęboko. — To dziwne! — szepnęła — ale i Romanowi wieczorem przed śmiercią zda-wało się, że Amelia przyszła. Śniła mu się nawet... To strasz-nie dziwne.

— Mieli przeczucie — odpowiedziała pani Raczyńska — jedno drugiemu udzieliło swoich myśli. — Lubili się.

Oszolomiona, Kwiryna patrzyła na nią szeroko otwartymi oczyma. Myśl jej pracowała szybko. A jeśli jest jakiś inny, tajemniczy świat, gdzie ludzie mogą w taki sposób obcować ze sobą, użyczać się sobie w życiu i po śmierci? Co jest po tym? Co jest po śmierci? To przecież niemożliwe, żeby życie było niewiadomo po co i na co, żeby człowiek męczył się bez celu i ginął bez śladu?

— Piękny marmur! — rzekła pani Raczyńska, patrząc na pomnik — ile też kosztował?

Kwiryna nie pamiętała ceny, wybrała tylko marmur, a kupna dokonał rejent, ona wtedy nie miała głowy do takich spraw. Przyklekły jeszcze raz i przeżegnały się. I poszły razem szeroką aleją ku bramie cmentarnej.

Pani Raczyńska robiła rozmaite uwagi o pomnikach, grobach i dekoracjach kwiatowych. Na wiosnę weźmie się do porządków, obsadzi boki swoich grobów bratkami, a w głowach, przy krzyżach trzeba posadzić jakieś krzewy — a może bluszcz?

— To podobno niszczy kamień — rzekła Kwiryna.

Zdawała się słuchać uważnie, ale jej dusza podobna była teraz do twarzy Romana w ów raneł śmierci. Drgnięcia i światła przepływały przez nią jak wielkie fale. Przypomi-nała sobie katechizm i nauki księdza w kościele i kazania, wszystko to co złożyło się na jej wiarę i w czym odnajdywała ślady istnienia pozagrobowego, obietnicę obcowania nawet po śmierci w tym jakimś innym "tamnym świecie". Nie mogła sobie wyobrazić nieba, ale doskonale mogła sobie wyobrazić spotkanie Romana ze staruszkami księdzem. To jej utkwiło w pamięci, rysowało się jak obraz. Roman wychodzi naprzeciw z wyciągniętą ręką z jakichś zaświatów, z mgieł, z po-wietrza...

— Tramwaj! prędzej, Kwiryno!...

Dopadły tramwaj, znalazły jeszcze miejsca i zapłaciły bilety. Kwiryna zauważyła, że pani Raczyńska ma nową czarną torebkę, czarne nowe rękawiczki, obsprawiła się. — On jest w stanie łaski — rzekł staruszek ksiądz. A ona!... Nie, Roman może nie wyjść z wyciągniętą ręką naprzeciw niej. Swojej żony, może ich rozdzielała ta sama przepaść, co w życiu. A żeby go spotkać, trzeba mu dorównać. Przeszły ją dreszcze na myśl, że musiałaby postępować tak głupio jak Roman, mizdrzyć się do ludzi, wysłuchiwać ich zdechłych smutków i boleści, pochwałać ich próżniactwo, niedołęstwo i głupotę. Wszystko się w niej wzburyło na samą myśl tym, aż szepnęła półgłosem: — nie, nie, to niemożliwe!...

— Co mówisz, Kwiryno?

— Nic, nie.

Zazdrościła pani Raczyńskiej, której twarz po tylu przej-sciach miała w sobie tyle spokoju a nawet jakby odcień — zadowolenia. Przez chwilę marzyła o starości jak o błogim stanie w którym nie już nie jest takie ważne gdy się ma co jeść, dach nad głową i nic nie boli. Czy to znaczy, że ma wy-rzec się Romana, teraz i na wieki?

Głęboko zamyślona pożegnała się z panią Raczyńską i skróciła na skwerek. Sklep, jak zwykle o tej porze był pełen klientów, zdaleka usłyszała podniesiony głos ciotki, komen-derującej personelem. Nawet tam nie wstąpiła, poszła wprost na górę ale doznała jakiejś ulgi jakgdyby połowę ciężaru zło-żyła na czyjś barki. A przy tym bezpieczna o swoje: ciotka, obdarzona władzą, wyróżniona i szacowana jej zaufaniem, będzie pilnować jej dobra jak pies. A ona musi przecież dojść do ładu sama z sobą.

Wieczorem przyszedł rejent. Zastał Kwirynę w szla-froku, tym czerwonym, z włosami ciągle jeszcze rozburzonymi. Wychodziła i ciemna wyglądała jak drzewo boleśnie osma-lone przez ogień. Rejent pochwalił sobie ten czerwony szla-frok, świadczyło to że Kwiryna nie przywiązuje wagi do za-loby. Poczęstowany herbatą i smakowitymi w bawlni, za-pytał czule i delikatnie czy można z nią już mówić o intere-sach?

Spojrzała z roztargnieniem. — O jakich interesach?

— Czyżby pani zaniechała myśli o kupnie placu i budo-wie fabryki?

— A pewnie!... Co mi po tym?

Rejent poprawił szklę, przyjrzał się jej i rzekł poważnie: — niech pani tego nie robi, pani Kwiryno; pani potrzebna jest zajęcia, dużo pracy, i to pracy efektownej... Kwiryna pomyślała sobie: — może rejent mógłby odpowiedzieć jej na wszystkie nierozstrzygnięte pytania? Przecież to człowiek wykształcony i inteligentny?

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Polska Prasa Jest Dźwignią Polonijnego Życia!

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK  
Polski Program Radiowy  
Założony w 1927 roku  
WXEN  
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.  
Niedziela, 10:30-11:30 rano  
106.5 FM—Cleveland, Ohio



## Z Życia Organizacyjnego ZNP

### Wiadomości z Gminy 87 ZNP — z Annowa

W piątek dnia 3-go stycznia odbyło się roczne posiedzenie i wybory urzędników Gminy 87 Z.N.P. Posiedzenie zajął Prezes Gminy 87 ZNP Michał Latka oraz zamianował Komisję Mandatów, do której weszli następujący delegaci: Bruno Pomana, Gr. 899; Edward Grabacki, Gr. 760 i Czesław Kwit, Gr. 1971.

Po załatwieniu wszystkich formalności Gminy, przystąpiono do wyborów nowych urzędników Gm. 87 Z.N.P., na rok 1975. Na Przewodniczącą wybrano Stanisławę Oleksy, zaś sekretarką wybrano Lottię Poremba.

Po ustaleniu kosztów urzędników i innych formalności, przystąpiono do wyborów administracji Gm. 87 Z.N.P., na rok 1975, do której weszli następujący: Prezes — Michał Latka, Wiceprezes — Józef Sroka, Wiceprezeska — Maria Forys, Sekr. Gminy — Lottia Poremba, Kasjer — Walter Lipski, Marszałek — Michał Miynarski, Korespondent Gminy — Stanisław Oleksy. Delegaci do Okręgu 12-go ZNP: Michał Latka i Stanisław Oleksy. Delegatki do Wydziału Kobiet Okręgu 12-go ZNP: Maria Forys i Lottia Poremba.

Posiedzenia Gminy 87 Z.N.P. odbywać się będą w pierwszym piątek każdego miesiąca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ul.

Instalacja nowego Zarządu Gm. 87 Z.N.P. odbędzie się w piątek, dnia 7-go lutego, w sali zwykłych posiedzeń Gminy.

**Posiedzenia**  
Tow. Bartosza Głowackiego, Gr. 899 Z.N.P. zawiadamia, że roczne posiedzenie połączone z instalacją nowej administracji odbędą się w piątek dnia 10-go stycznia, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ul.; o godzinie 7:30 wieczorem.

### Wiceprezesa Szymanowicz Na Instalacji Grupy 2993 ZNP

Tow. im. Karola Rozmarka, Grupa 2993 ZNP zawiadamia wszystkich członków i członkinie, że posiedzenie instalacyjne odbędzie się w niedzielę, 12 stycznia, w sali Samopomocy Nowej Emigracji, pnr 1514 N. Milwaukee Ave., o godz. 2:30 po południu.

Również będzie Gwiazdka dla dzieci, z rozdaniem prezentów — prosimy członków o przyprawienie swoich dzieci.

Ponieważ będziemy mieli zaszczyt gościć wiceprezesa ZNP, Helenę Szymanowicz, która odbierze przysięgę od nowego zarządu Grupy na r. 1975, prosimy usilnie wszystkich członków o liczne przybycie.

Po zakończeniu programu będzie przyjęcie dla wszystkich członków. Sekr. fin. T. Jasiorkowski odbiera podatki od godziny pierwszej po południu.

Wanda Rozmarek, prezeska; T. Jasiorkowski, sekr. fin.; Janina Kulibaba, sekr. prot.

Tow. Sokół Polski, Nr. 1-szy, Bratnia Dłoń, Gr. 1060 Z.N.P., podaje do wiadomości swoim członkom, że roczne posiedzenie oraz instalacja nowych urzędników odbędą się w niedzielę, dnia 12 stycznia, w sali parafialnej St. Stephen's Parish Hall, pnr. 1852 W. 22nd Place, o godzinie 2-jej po południu.

Tow. Bolesława Chrobrego, Gr. 1971 Z.N.P., zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w rocznym posiedzeniu oraz instalacji nowego zarządu Grupy, w niedzielę dnia 12 stycznia, w sali Lipskich, pnr 2059 W. 19-ta ulica; o godzinie 2-jej po południu.

**Uwaga Grupy Przy Gminie 87 Z.N.P.**

Jako korespondent Gm. 87 Z.N.P. zwracam się z prośbą do urzędników Grup przynależnych do Gm. 87 Z.N.P., o nadesłanie do mnie imion i nazwisk wybranych urzędników na rok 1975, datę posiedzenia grupy oraz czas i miejsce, gdzie się odbywają posiedzenia grupy. Proszę wysłać to na mój adres: Stanley Oleksy, 5149 So. Sayre Ave., Chicago, Ill. 60638 do dnia 31-go stycznia 1975. Spodziewam się, że apel mój zostanie przychylnie załatwiony.

Stanisław Oleksy, Koresp. Gm. 87 ZNP.

### Z Gminy 41 ZNP

Zawiadamia się prezesi i prezesów Grup przy Gminie 41 ZNP iż w środę, 8-go stycznia o godz. 8ej wieczorem w sali Del. Anieli Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Ave. odbędzie się roczne posiedzenie i wybory zarządu na rok 1975.

Prosimy o dostarczenie mandatów dla Delegatów. Lista z imieniem, adresem i telefonem Delegatów i Delegatów, musi być podpisana przez prezeskę lub prezesa, sekretarkę lub sekretarza oraz musi mieć pieczęć Grupy.

Każdy Grupa winna opłacić roczny podatek za Delegatów. Z okazji nadchodzącej rocznicy urodzin naszego Honorowego Prezesa, Mec. A. A. Mazewskiego, w imieniu Zarządu i Delegacji składamy Mu najserdeczniejsze życzenia.

Za Zarząd Gminy 41 ZNP: Czesław M. Kościelak, prez.; Helena M. Stermińska, sekr.

### Skarbnik Moskal Na Instalacji Grupy 1776 ZNP

Zarząd Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP ogłasza, iż posiedzenie które miało odbyć się w środę nie odbędzie się a zamiast niego posiedzenie instalacyjne wraz z Gwiazdka dla dzieci odbędzie się w niedzielę, dnia 12 stycznia, o godzinie 2-jej po południu, w sali Moskale, pnr 5639 N. Milwaukee Ave.

Na posiedzeniu tym gościć będziemy skarbnika ZNP Edwarda Moskale, który odbierze przysięgę od nowego zarządu Grupy na rok 1975. — Przetę prosimy członkostwo o liczne i punktualne przybycie.

Katarzyna Krawczyk, prezeska; Jarosław Serak, sekr.



**HOLLYWOOD.** — Pogoda w Kalifornii o tej porze roku jest na ogół słoneczna, na zdjęciu powyższym jednak widzimy pełną grozy i napięcia scenę z filmu "The Last Survivors". Nie potrzeba wyjaśniać, że tak fał jak i deszcz ulewny zostały wywołane sztucznie. (UPI)

### Apel Polskiego Komitetu Imigracyjnego

#### Do Członków P.K.I.

Zbliżamy się do zakończenia tegorocznego "Apelu Gwiazdkowego", połączonego z Oplątkiem Komitetu.

W związku z tym podaje do wiadomości, że najbliższe posiedzenie naszego Zarządu odbędzie się w niedzielę, dnia 19-go stycznia, o godz. 3 po południu, w lokalu Samopomocy Nowej Emigracji, 1514 N. Milwaukee Avenue.

W dniu tym należy zdać skarbnikowi zebrane pieniądze z "Listu Miennych" i "puszek", oraz na posiedzeniu tym zostaną omówione szczegóły przebiegu imprezy zakończenia "Apelu Gwiazdkowego" i "Oplątku" Komitetu.

W dwa tygodnie później, to jest w niedzielę, dnia 2 lutego, odbędzie się zakończenie "Apelu Gwiazdkowego" i "Oplątku" w lokalu Lusaka Mission Service, 6965 W. Belmont Ave. Początek o godz. 4 po południu.

Serdeczne "Bóg zapłać" za ofiarę pomoc oraz za życzliwość i zgodę na współpracę w ubiegłym roku i proszę o takie same mile ustosunkowanie się do spraw naszej charakterystycznej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej Organizacji w roku 1975.

Możemy wszyscy być dumni z naszych osiągnięć, bo dzięki naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy Polski Komitet Imigracyjny w Chicago — przy wsparciu naszych zacnych i nieocenionych polskich przemysłowców — znajduje się obecnie w 15-tym roku swego istnienia — u szczytu swojego rozwoju. Oddział naszego Komitetu w Chicago jest największym i najliczniejszym w Stanach Zjednoczonych.

Niech ta miła wiadomość będzie jedyną największą nagrodą dla każdego z nas i niech da nam wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku pracy społecznej dla Polonii.

Zbigniew Radoniewicz, prezes

rytatywnej



# Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois  
Published Daily except Saturdays and Sundays at  
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.  
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny  
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707  
Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

## WARUNKI PRENUMERATY

### WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00		
CODZIENNE (bez weekendu)		
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		
Rocznie (1 yr.) \$21.00	Kwartal. (3 mos.) 8.50	
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Miesięcz. (1 mo.) 4.00	

### DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy		
Numer Codziennie (Single Daily Copy) ...20c		
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy		
Numer Weekendowy (Single Week-End) ...25c		

## Spojrzenie Na Wspólny Rynek

Europejski Wspólny Rynek przeżywał w 1974 r. kryzys ekonomiczny, a do tego został nim zaskoczony i stąd nie był przygotowany na trudności i komplikacje.

W ten sposób ocenili sytuację naszych europejskich sojuszników sprawozdawca agencji prasowej (UPI), Richard Longworth, który w obszernej relacji z Brukseli powiada, że poza klęską inflacji, kryzysem energetycznym i narastającym bezrobociem kraje Wspólnego Rynku przeżywały i zakłócenia polityczne, dające szanse komunistom zwiększania wpływow.

Gdy 16 lat temu zorganizowano Wspólny Rynek, panowało przekonanie, że wytworzy on poważną siłę ekonomiczną. Rzeczywiście one powstała, ale nie uchroniła Europy Zachodniej przed kryzysem, który zbliżył się z trudnościami współpracy z sojusznikiem amerykańskim. Gdy więc trzeba było sięgać po pomoc i współpracę Washingtonu, problemy konfliktowe w ramach atlantyckiej wspólnoty zostały jako tako wygaszone. Nie zmienia to jednak istoty kryzysu gospodarczego w Europie.

Przed wszystkim, jak podkreśla amerykański obserwator, trudności energetyczne wyczerpały bardzo poważne europejskie zapasy naftowe, jak i naruszyły finanse. Europa jest bowiem prawie całkowicie uzależniona od arabskiej ropy naftowej, a podwyżka cen spowodowała deficyt gospodarczy w sumie ponad 40 bilionów dol. w 1974 r. Stąd też dla przykładu Francja już wprowadziła ograniczenia w imporcie ropy.

Do tego inflacja uderzyła szczególnie silnie w Italię i W. Brytanię (25 proc.), a inne kraje Wspólnego Rynku, z wyjątkiem Niemiec Zachodnich, też odczuwały silnie naciski inflacyjne. Wreszcie wystąpiło bezrobocie na nie notowaną dotąd skalę, bo ocenia się, że ogółem w krajach Wspólnego

Rynku 4.1 miliona ludzi będzie tej zimy bez pracy.

W sytuacji wewnętrznej Francja przeżywała falę strajków, W. Brytania ma kłopoty z zamachami bombowymi, a w różnych zamieszaniach na tle politycznym zarysowały się zakusy partii komunistycznych. I chociaż, według sprawozdawcy agencji (UPI), obawy o przejęcie władzy przez komunistów w Italii czy Francji były znacznie większe w Washingtonie niż w Europie, to jednak nie można lekceważyć, że koalicja socjalistyczno-komunistyczna w wyborach prezydenckich we Francji zdobyła 49 procent głosów, zaś w Italii odżyły projekty "historycznego kompromisu", przez co rozumie się wprowadzenie potężnej partii komunistycznej do koalicyjnego rządu w Rzymie.

Amerykański dziennikarz stwierdza dalej, że ogólnie rzecz biorąc w sześciu krajach nastąpiły zmiany w przywództwie. Nowe rządy stanęły też wobec trudności, rzucających cień na możliwości stabilizacji. Rzecz bowiem znaną, że chociaż nowi przywódcy W. Brytanii, Francji i Niemiec Zachodnich mają opinię znawców problemów gospodarczych, to jednak Wspólny Rynek nie potrafi rozwiązać swoich problemów. Nie powiodło się ustalenie wspólnej polityki energetycznej, zawiodły plany unii ekonomiczno-finansowej, wystąpiły antagonizmy między poszczególnymi krajami na tle spraw rolniczych, celnych i bilansu płatności. Stow. Wspólny Rynek zawodzi, a rzeczywistość obala nadzieje, jakie były z nim związane.

Nie są to zjawiska korzystne dla interesów Zachodu jako całości czy też dla polityki Sojuszu Atlantyckiego. Ale z takim bagażem problemów i trudności Europa Zachodnia weszła w 1975 r.

## Rozsądne Zalecenia

Z obszernego wywiadu sekretarza stanu Henry Kissingera, środki masowego przekazu ciągle komentują słowa o "nie wykluczeniu" użycia siły militarnej przeciw krajom eksportującym ropę, pomijając istotne, bo praktyczne i skuteczne środki uporaństwa się z kryzysem energetycznym i ekonomicznym.

W ciągu 13 miesięcy od powstania kartelu naftowego pod nazwą "Organization of Petroleum Exporting Countries" (OPEC), świat przekonał się, że kierownictwo kartelu składa się z tegich umysłów, pisze tyg. "Business Week". Posiada ono pełną świadomość swej siły i postępuje się nią po mistrzowsku. Są to wytrawni gracze a nie amatorzy, jak sądzi wielu polityków na Zachodzie.

Nie można tego powiedzieć o rządach państw importujących ropę, które zdradzają zdumiewający brak rozeznania w sytuacji. Niektóre z nich wierzą, że OPEC rozleci się wkrótce z powodu nieudolności i wygórowanych ambicji członków kierownictwa. Inne rządy wierzą, że upokarzająca uległość zjedną sobie szejków i zapewnią dostawy cennego paliwa.

Sekr Kissinger nie podziela złudzeń pierwszych i nie wierzy, że upokarzanie się przed Arabami jest właściwą metodą. Ma on rację, mówiąc, że trzeba opracować długofalowy plan postępowania wobec OPEC. Importerzy ropy powinni rokować z OPEC jako zorganizowana całość, a nie pojedynczo, co ułatwia kartelowi wygrywanie jednego państwa przeciw drugiemu i utrzymanie swego monopolu.

Kissinger zdaje sobie sprawę, że zorganizowanie importerów ropy naftowej wymaga czasu, którego nie mamy, ponieważ czterokrotnie większa cena ropy rujnuje gospodarkę i system walutowy wolnego świata. Zanim dojdzie do zorganizowania importerów ropy i ustalenia wspólnej polityki wobec OPEC, świat może pograć się w ekonomicznym i politycznym chaosie.

Zamiast czekać bezczynnie na rezultaty zabiegów dyplomatycznych, państwa importujące powinny zacząć wywierać nacisk ekonomiczny na OPEC. Polegałby on na poważnym obniżeniu zużycia paliwa, oraz energicznym rozwijaniu środków zastępczych.

Państwa eksportujące ropę są wrażliwe na zmniejszanie zamówień. Niektóre z nich rozpoczęły kosztowne programy inwestycyjne i potrzebują pieniędzy. Obcinanie zużycia ropy przez państwa importujące, zmniejszyłoby dochody eksporterów, wywo-

łało wśród nich tarcia i mogłoby doprowadzić do rozbicia kartelu.

Kierownicy kartelu wyszukują swoje monopolistyczne stanowisko. Ponieważ są realistami i doskonale znają zarówno swoją siłę jak słabość, gdy staną wobec poważnego zmniejszenia się dochodów z powodu spadku eksportu ropy — dojdą do wniosku, że nadszedł czas na realistyczną politykę cen.

Rozumowaniu sekr. Kissingera nie można odmówić logiki. Ale, czy nasi sojusznicy w Europie Zachodniej, bardziej od nas zależni od arabskiej ropy, mają dość rozsądku i zdobędą się na odwagę, by wspólnie z nami przeciwstawić się dyktatowi szejków?

## To i Owo

Stanisław Burzyński, zatrudniony od 25 lat w PGR Markowice w Bydgoskiem, kocha pracę ze zwierzętami, a jednak minął się chyba z powołaniem. Otóż pegeerowską trzodę uczy różnych dziwnych, a niekoniecznych rzeczy: prosiaki nauczył tańczyć w takt muzyki, koty wytyresował, by na gwizdek wykonywały akrobacje, młodego zrebaka wyuczył ćwiczeń gimnastycznych. Jest to zajęcie nie mające żadnego wpływu na pobory i premie Burzyńskiego, ale dające satysfakcję.

Historycy nauki i techniki nie są zgodni co do okresu, w którym budownicowie zaczęli stosować beton. Archeologowie jako ojczyznę betonu podają starożytny Rzym, ale też różne określają czas i miejsce pierwszego użycia tego materiału.

Rozpowszechniony jest wśród nich pogląd, że beton pojawił się na przełomie II i III wieku po nar. Chr. kiedy najprzód osadnicy greccy a po nich Rzymianie zaczęli sporządzać beton z wapienia, popiołów Wezuwiusza, piasku i wody.

\* \* \*

Grajcie na fujarce rano, w dzień i wieczorem — radzą swoim pacjentom cierpiącym na astmę znani lekarze ze stolicy Syjamu, Bangkoku.

Ten niezwykły sposób leczenia dał pozytywne wyniki u kilkuset chorych, którym nie pomogła ogólnie stosowana terapia. — Zwróciliśmy uwagę — stwierdzają lekarze, — że wśród chorych na astmę nie ma ani jednego pastucha. Przekonał się, że stała gra na fujarce niezwykle korzystnie wpływa na rytm oddychania.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

## Ceny Stali

THE WALL STREET JOURNAL — Rząd i przemysł stalowy zakończyły obecnie nowy, znany już, taniec rytualny — naprzód zapowiedź podwyżki cen stali, później presja rządowa, a następnie częściowe odwołanie podwyżki.

Nie mamy zamiaru spierać się z ludźmi, którzy uważają, że takie wycofanie się z zapowiedzianej podwyżki cen oznacza zwycięstwo "stowarzyszonego społeczeństwa". Ale tego rodzaju interpretacja opiera się na założeniu, że "złym" jest zwiększanie cen, a "dobrym" ich ponowne obniżanie.

W rzeczywistości, z ekonomicznego punktu widzenia biorąc, "złym" jest nie podwyższanie cen, jeżeli nakazują to zwiększone koszty produkcji czy wzrost zapotrzebowania danego artykułu. Jak bowiem przetrwać miałaby dana gałąź przemysłu i wszyscy zależni od niej, jeżeli idzie o ich zarobki życiowe, ludzie? I w jak inny sposób rynek miałby spełnić swą zasadniczą rolę równoważenia podaży i popytu?

Naszym zdaniem, zachowanie zasad wolnego rynku leży w interesach "stowarzyszonego społeczeństwa" i dobrego rządu. Nie wynaleziono jeszcze — i wątpimy, by kiedykolwiek wynaleziono — lepszy sposób dla ochrony zarówno producenta, jak konsumenta.

NEW YORK POST — Pewnego rodzaju nieunikniona "zagadka" kryje się za opublikowanym przez firmę U.S. Steel oświadczeniem o skromnej redukcji ogromnej podwyżki cen, planowanej kilka dni przedtem. Zasadniczo wedle podobnego "brulionu" postępować poprzednio przemysł samochodowy — naprzód niemożliwa do usprawiedliwienia olbrzymia podwyżka cen, później wyraz niezadowolonia z tego powodu ze strony Białego Domu, a następnie, po pełnej naprężeniu przewie, lekka "modyfikacja" cen i pełne satysfakcji jej pokwitowanie przez Białe Dm.

W ten sposób ustalono, jak się zdaje, model "przetargów", wedle którego inflacyjna podwyżka cen zyskuje na "wiarogodności" i szacunku, jeżeli dokona się następnie pewnej skromnej obniżki. W rezultacie zmieniona nieco formuła przemysłu stalowego w minimalny tylko sposób zmniejsza inflacyjny skutek tej decyzji. Czy wyrazy "zadowolonia" prezydenta oznaczają, że sprawa ta jest już definitywnie zamknięta?

Bez wątpienia Ford i zespół jego doradców gospodarczych odwołują to "ustępstwo" ze strony U.S. Steel, jako wielki triumf zastosowanej jakoby przez rząd presji. Ale ile jeszcze takich wątpliwych "zwycięstw" znieść może gospodarka krajowa?

## Sluszna Krytyka

N.Y. DAILY NEWS — Prezydent Ford zupełnie słusznie poddał ostrej krytyce Kongres za zaniedbanie swego obowiązku walki przeciw inflacji i kapitulację przed "grupami specjalnych interesów wśród wyborców". Prezydenta podrażniła przy tym szczególnie kongresowa odmowa wyeliminowania 541 milionów dolarów, jakie chciał skreślić z budżetu — a przeznaczonych na subsydia dla dwóch nieetykalnych i do brze karmionych od 40 lat "świętych krów" — Rural Electrification Administration i Rural Environmental Assistance Program.

Obie te agencje służyły w swoim czasie pozytywnym celom, ale obecnie nie są niczym więcej jak programem, dzięki któremu mała, lecz wpływowa grupa uzyskuje darowizny i subsydia. Programy te stanowią — jak to trafnie określił Prezydent — "zbyteczne świadczenia kosztem walki przeciw inflacji i dobrobytu płatnika podatków." Fordowi powiodło się zablokowanie innego "szturmu" na skarb państwa przez zawetowanie ustawy, która zmuszałaby rząd do zaobserbowania 425 milionów dolarów, jakie otrzymać miałaby agencja Tennessee Valley Authority (TVA) dla swych instalacji elektrycznych. A skutkiem tego weta, klienci TVA uszczątkają się musieli wyższe opłaty za dostarczany im prąd elektryczny. Ale trudno to uznać za niesprawiedliwość, ponieważ przez całe lata korzystali oni ze sztucznie niskich cen dzięki hojnym subsydiom federalnym dla TVA. Czas chyba na to, by położyć kres tym darowiznom.

Jest poza tym niezliczona ilość innych takich finansowanych przez Washington, programów, obecnie już przestarzałych, marnotrawczych i bezwartościowych. Mamy nadzieję, że Ford podejmie energiczną kampanię — słowem i piórem — dla ich wyeliminowania i zdecydowanie oprze się jakimkolwiek darowiznom, jakie wykombinować sobie może nowy, liberalny Kongres.

## Kto Ma Rację?

NOWY DZIENNIK — Rezultaty kolejnych ankiet, przeprowadzanych w ostatnich miesiącach przez Instytut Gallupa — jak też zresztą przez inne podobne organizacje "sondujące" periodycznie opinie publiczną — wykazują nie tylko stały spadek początkowej popularności prezydenta Forda, ale też (co jest raczej ważniejsze), że na taką zmianę nastrojów wpływa głównie sytuacja gospodarcza.

Jasnym wydaje się, że społeczeństwo oczekuje od Białego Domu energicznej inicjatywy, której nie dostrzega w ostrożnym raczej — "zafanie konserwatywnym", z daniem liberalnych krytyków i opońców administracji — podjęciu Forda do tych problemów.

Można rzeczywiście argumentować z pewnym uzasadnieniem, że obecna nie tylko amerykańska, ale ogólnowiatowa — sytuacja gospodarcza wymaga bardziej zdecydowanej ingerencji rządowej w życie gospodarcze, niż to dopuszcza "stara" czy "klasyczna" szkoła ekonomiczna, której wyznawcą jest obecny prezydent, jak był nim zresztą jego poprzednik, Richard Nixon.

Wskazywać też z pewnością można, że tego rodzaju filozofia gospodarcza nie zdołała zapobiec powtarzającym się kryzysom, których ofiarą stały się przede wszystkim najuboższa warstwa społeczeństwa, podczas gdy wielkie przedsiębiorstwa (czy przynajmniej niektóre z nich) oraz zamożne jednostki nie tylko nie ponoszą żadnych strat, ale nawet zwiększają swe zyski.

Bez względu jednak na słusność "starej" czy "nowej" szkoły gospodarczej, stwierdzić należy, że daleko łatwiejszą jest krytyka ich założeń — zwłaszcza nie wypróbowanych w praktyce — niż wskazywanie na realne korzyści jednej lub drugiej takiej ideologii. Nie ma po prostu żadnego naukowego, obiektywnego sprawdzianu dla nieulegającego wątpliwości stwierdzenia, że dana recepta zapewniła usunięcie wszelkich bolączek gospodarczych. Przypuszczalnie nie ma w ogóle takiej recepty, mimo namietnych zapewnień i argumentów entuzjastów zastosowania raz jeszcze ścisłej kontroli plac i cen, czy też — z drugiej strony — całkowitego poddania się nieomylnym jakoby zasadom wolnego rynku, a więc prawu podaży i popytu.

Problem ten może łatwiej byłoby do rozwiązania — przynajmniej na dłuższą metę — gdyby możliwe było jego traktowanie z wyłączeniem gospodarczego, bez żadnej politycznej domieszki, punktu widzenia. Jest to jednak w praktyce nieosiągalne. Jakiśkolwiek więc decyzje powzięte w końcu prezydent Ford, będą one wypadkową różnych wpływów gospodarczych — politycznych, a nie rezultatem ścisłego zastosowania takiej lub innej doktryny.

Przytoczone na innej stronie naszego pisma głosy prasy amerykańskiej na temat zapowiedzianej, a później częściowo odwołanej podwyżki cen stali, stanowią pewną próbę trudności, na jakie napotyka prezydent. Wedle opinii jednego z przytoczonych artykułów, rząd w ogóle nie powinien mieszać się do tej sprawy, a firmy stalowe powinny regu-

W. Opolski

## Chiny Po 25 Latach Rządów Mao Tse Tung

Numer "Asian Affairs" zamieścił wrażenia profesora ekonomii na uniwersytecie Pensylwanii, dr Jana Przybyły, z czterotygodniowej wizyty w Chinach. Oto ciekawsze uwagi J. Przybyły:

Partia i rząd w Chinach odrzuciły sugerowaną przez Sowietów kolejność nadania pierwszeństwa rozbudowie przemysłu ciężkiego, na drugim miejscu lekkiego, a dopiero na trzecim miejscu rolnictwu. Kolejność została przez Chiny odwrócona. Gdy Sowiety usiłowały opracować Chinom również ich plany gospodarcze, wówczas doszło w 1960 r. do zerwania stosunków handlowych i wycofanie przez Chruszczowa wszystkich techników i wstrzymanie dalszej pomocy technicznej, zaś Chiny spłaciły zaciągnięte w Sowietach pożyczki do ostatniego rubla, gotówką.

### Walka z Naturą

Mając do dyspozycji miliony rak do pracy, problem wyżywienia mas ludności, wzrastającej rocznie o 10 do 15 milionów, rozpoczęto gigantycznymi robotami nad uciążliwym brzegów rzek. Miliony ludzi przerzucano z jednej części kraju do drugiej. Ludzie, wyposażeni tylko w łopaty, motyki i młoty umacniali brzozi, przynoszoną w koszykach. Na terenach, na których susza wyniszczała zbiory, zbudowano tysiące stawów, które napełniały się wodą deszczową, albo wodą z rzek podnoszoną przez tysiące pomp, wyprodukowanych przemysłem domowym. Wytożono walkę czemrem rodzajom zła: szczurom, muchom, moskitom i wróblom.

### Produkcja Zboża

Z braku centralnie wydawanych roczników statystycznych, produkcję zboża obliczyć można tylko na podstawie cyfr, ogłaszanych przez poszczególne prowincje. Wykazują one, że w b. roku zbiory ziarna przyniosą ponad 250 milionów ton, czyli 313 kilogramów na głowę mieszkańca. Ziano jest racjonowane po 240 kg na osobę. Obecnie Chiny importują rocznie 4-7 milionów ton zboża, głównie z Kanady i Australii. Za to część importu kompensują eksportem ryżu.

Autor twierdzi, że w ciągu czterotygodniowej wizyty, nie spotkał nigdzie ludzi niedożywionych lub źle ubranych. Towary tekstylne są racjonowane, a przydział wystarcza na uszycie dwóch garniturów jednolitych, złożonych z spodni i kurtki a la Mao, a noszone zarówno przez mężczyzn i kobiety. Kurtki mają tylko dwie kieszenie, za to o-ficerowie mają cztery. Kobiety noszą, ale tylko w domu, suknie z barwnych deseni, których, ze względu na naruszenie nakazanej przez Mao równości nie wolno nie używać poza domem.

### Zarobki

Robotnik niewykwalifikowany zarabia miesięcznie 30 do 35 Yuan (15-17,50 dolara); robotnik wykwalifikowany — 40-50 Yuan (20-25 dolara). W przeliczeniu na "produkcję" równowartość 50-60 dolarów miesięcznie. Placa kobiet w zakładach tekstylnych wynosi miesięcznie 25 dolarów, techników w zakładach przemysłowych miesięcznie 75 dolarów. Profesor uniwersytetu zarabia miesięcznie 100-150 dolarów, wykładowca 35-65 dolarów, nauczyciel szkół średnich od 30-70 dolarów, przeciętnie 30 dolarów. Do-

łować ceny swych produktów wedle rozeznania sytuacji gospodarczej i zgodnie z zasadami podaży i popytu — oraz własnymi kalkulacjami zarobkowymi, jakie w rezultacie okazały się też korzystne dla ogółu konsumentów. Liberalny organ prasowy sugeruje natomiast niedwuznacznie, że rząd powinien być zmusić wielkie przedsiębiorstwa stalowe do całkowitego odwołania podwyżki cen, czy nawet podkorywać im takie ceny ich produktów.

Autor obu tych sprzecznych artykułów przekonani są zapewne święcie o słuszności swych punktów widzenia i założeń. Mniej jednak jest jasnym, jak reagować ma na to postronny obserwator — zwłaszcza jeżeli jest przypadkowo prezydentem i podejmować ma decyzje, od których zależny będzie przyszły los i dobrobyt obywateli jego kraju.

datkowe premie są w Chinach nieznane.

### Uniwersytety

Dawniejsze uniwersytety, nazwane dobrymi, należą w obecnych Chinach tj. po tzw. rewolucji kulturalnej (1966-1969) do przeszłości. Cyfra studentów spadła z 10 tysięcy do 3 tysięcy. Studia trwają 3 lata, z czego 1/3 stanowi praca fizyczna w fabrykach lub w komunach (kolchozach), celem zapoznania się studenta z sytuacją ludzi pracujących. 1/2 obejmuje naukę marksizmu-leninizmu i maoizmu, zaś reszta poświęcona jest zapoznaniu się z przedmiotem fachowym. Profesorowie robią wrażenie ludzi zaskoczonych. Autor wygłosił odczyt na uniwersytecie w Szanghaju o polityce ekonomicznej w Ameryce. W czasie dyskusji, profesorowie odpowiadali tylko przez tłumacza, zaś cały przebieg sesji, pytania i odpowiedzi, zostały ujęte w protokole. Delegaci nie byli w stanie zwiedzić głównej biblioteki uniwersytetu w Pekinie, która kiedyś posiadała 3 miliony książek rzekomo dlatego, że jest "pod przebudową".

### Ruch Ludności

Chiny nie znają bezrobocia, ale też nie znają przebudowania w miastach, do których dopływa ludność z terenów rolniczych dla znalezienia pracy. Dopuszcza się tylko nowych, jeśli np. nowy przemysł tego wymaga, gdy miasto się przebudowuje, nadmiar spycha się na wieś. Ci, którzy w jakiś sposób przedostali się do miast, nazywani "nie-ludźmi", są wychowywani drogą "perswazji". Pozbawieni racjonalnej żywności, szybko tej "perswazji" ulegają.

Liczba przestępstw w Chinach jest minimalna. Domów są na noc nie zamknięte, za to zamknięte są na klucz rowery.

### Konkluzje

Autor kończy stwierdzeniem, że byłoby niemiłe, gdyby rewolucyjnym Chinom nie przyszanom dokonania w ubiegłym 25-leciu wielkich rzeczy. Idą one bezustannie po tej samej linii, by przede wszystkim zapewnić 800 milionom ludności dostateczne wyżywienie, odzież i dach nad głową. Nie wyklucza jednak, że po ostatniej czystce, którą nazwano "rewolucją kulturalną", wyzucha się, ruchy, zderzających się z sobą prądów, co może wywołać jeszcze i dalsze, podobne czystki. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że ostatnia "rewolucja kulturalna" była dziełem samego Mao i jego żony Chiang Ching i już wtedy wywołała wstrząs partii, który tylko dzięki silnemu wpływowi premiera Chou En-lai nie przybrał większych rozmiarów. Czy jednak, gdy zabraknie Mao (81 lat) i chorego poważnie na serce Chou nowa "rewolucja", która ma ratować jedność partii i musi być poparta przez wojsko nie przyberze innego charakteru?

Dziennik Polski (Londyn)

## Amerykańskie Farmy

Według statystyk Departamentu Rolnictwa mamy w Stanach Zjednoczonych 2,819,000 farm. Ilość farm zmniejsza się corocznie od 40 lat, jak wykazują posiadane przez Departament dane statystyczne ale tendencja ta jakby słabnie, gdyż w 1974 r. spadek ilości farm wyniósł tylko 11,000, a więc najmniej od 1936 roku.

Statystyki wykazują, że w ostatnich 10 latach ilość farm stale zmniejszała się. W 1966 r. dla przykładu było ich o 101,000 mniej niż w 1965 r. W 1970 r. spadek wyniósł 45,000. Jeśli weźmie się jeszcze pod uwagę spadek w okresie minionego roku, Departament Rolnictwa wysunął przypuszczenie, że być może zagadnienie zmniejszania się ilości farm sięgnęło statystycznie najniższego poziomu.

Najwięcej farm jest nadal w Texas — 209,000, najmniej — w Rhode Island, bo tylko 680 i w Alasce — tylko 300 farm. W stanie Illinois jest 125,000 farm.

## Humor z Zeszytu Szkolnego

Kościusko nie żył już, ale duma unosiła mu jeszcze pierś.

Sędzia żył w separacji, która mu po nocach bardzo dokuczała.



## Bobby Vinton Wystąpi w Chicago 18-go Stycznia



Popularny piosenkarz Bobby Vinton wystąpi z jednym koncertem w Chicago w dn. 18-go stycznia, tj. w sobotę, w Arie Crown Theatre w McCormick Place. Koncert rozpocznie się o godz. 8:30 wieczorem.

Kilkanaście lat temu napisaliśmy z kolegą list do Bobby Vintona na adres wytwórni jego płyt. W odpowiedzi otrzymaliśmy zdjęcie z autografem i list, napisany wprawdzie na maszynie ale podpisany "Bobby Vinton". Bobby twierdził, iż było mu niezmiernie miło usłyszeć od wielbicieli jego piosenek w Europie, zwłaszcza, że sam jest polskiego pochodzenia (jego dziadkowie przybyli do Stanów jako emigranci).

Były to lata 60-te kiedy po powrocie ze szkoły mogłem sobie pozwolić na komfort słuchania płyt i magnetofonu całym godzinami. Bobby Vinton był wówczas jednym z najpopularniejszych amerykańskich piosenkarzy w Stanach i Europie. Kiedy przysłała moda na tzw. "Liverpool Sound" i fala brytyjskich zespołów zalała Europę i rynek płytowy w USA, Bobby nieco przycichł. Nagrywał już znacznie mniej, mimo że płyty jego zawsze miały rzesze stałych nabywców. Po paru latach tego wypoczynku Bobby Vinton przeżywa obecnie "come back" i to dzięki piosence, do której sam napisał tekst, włączając połowę słów po polsku. Podobno nawet konsul polski w Nowym Yorku zaproponował mu serię występów w Warszawie!

Po wstępnych trudnościach z wydaniem nagrania "My Melody of Love" (8 firm odmówiło wydania płyty w obawie klapy), w sierpniu piosenka ukazała się na czarnym krążku i szybko zaczęła zdobywać popularność. Najpierw grano ją na stacjach, które dotychczas bepnęły tylko polki. Później, na zyczenia słuchaczy zaczęły ją nadawać inne radiostacje. Dzisiaj "My Melody of Love" jest zaliczana do best-sellerowych piosenek roku 1974 roku.

"Jestem polskiego pochodzenia ze strony obojga rodziców i zawsze to podkreślałem", mówi Bobby, którego ojciec urodził się już jako Vinton. Dziadkowie najwyraźniej zmienili nazwisko.

Fakt, że piosenka nagrana z polskimi słowami uzyskała tak ogromną popularność — i to bynajmniej nie tylko wśród słuchaczy polskiego pochodzenia — jest niezmiernie korzystną propagandą na korzyść społeczeństwa polonijnego.

Prezes Związku Narodowego Polskiego, Alojzy Mazewski twierdzi:

"Piosenka wywarła ogromne wrażenie. Ludzie polskiego pochodzenia, którzy od lat nie mówili ani słowa po pol-

sku uczą teraz sąsiadów jak wymawiać — "Moja droga ja cię kocham" (słowa z piosenki "Melody of Love").

W sumie do tej pory sprzedano 3 miliony egzemplarzy tej płyty. Występy piosenkarza cieszą się niezmierną powodzeniem. Niedawno w Nowym Yorku w czasie koncertu Bobby koronował "Polish Miss New York". Czerwone róże zalegają estradzie i jego szatni. Prasa amerykańska "odkryła", że to dlatego ponieważ róża tego koloru to polski kwiat narodowy. Nigdy mi nie o tym nie było wiadomo, mimo że dożyłem wieku dojrzałego w Polsce. Pierwszym przebojem Vintona była jednakże piosenka "Roses Are Red, My Love" — najprawdopodobniej stąd ten "run" na kwiat. Aczkolwiek dodać trzeba, że róża jest przypuszczalnie najbardziej popularnym kwiatem w Polsce.

W. S.

## Bunt Lekarzy w W. Brytanii

Londyn (UPI). — 11,000 starszych lekarzy, pracujących w ramach Społecznej Służby Zdrowia w W. Brytanii, zbuntowało się przeciwko obecnym warunkom pracy i płacy. Lekarze domagają się 38-godzinnego tygodnia pracy i zapłaty po \$19 za każdą godzinę dodatkową.

Pani Barbara Castle, minister spraw społecznych, — oskarżyła zbuntowanych — o anarchię i szantaż a przedstawiciel lekarzy dr Derek Stevenson odpowiedział kontr-oskarżeniem.

Stanowisko lekarzy poparło w całej rozciągłości Brytyjskie Stowarzyszenie Medyczne oraz Stowarzyszenie Konsultantów i Specjalistów.

Sytuację pogarsza fakt, że starszych lekarzy poprze przyszłym tygodniu 19,000 ich młodszych kolegów i tak rozszerzony bunt może w pełni sparaliżować szpitalnictwo brytyjskie.

## Cholera w Nigerii

Amman (UPI) — Ministerstwo zdrowia Arabii Saudyjskiej podało wiadomość, że 28 nigeryjskich pielgrzymów, którzy przybyli do Mekki, zmarło na cholere. "Ponieważ symptomy choroby pojawiły się już na drugi dzień po przybyciu pielgrzymów — cholera została prawdopodobnie przywieziona z Nigerii — stwierdza ministerstwo.

## Studencka Polonia

Składamy najlepsze życzenia naszym Czytelnikom i Przyjaciółom, Kierownikom, Nauczycielom i Uczniom wszystkich szkół i ośrodków nauczania kultury polskiej w Chicago, Rodzicom, którzy posyłają do nich swoje dzieci i Kołom Rodzicielskim, które się nimi ołami opiekują — życzymy im i sobie, żeby wrogowie polszczyzny, którzy się ostatnio wśród nas ujawnili, albo ciagle pozostają w ukryciu, przejeżdżali na oczy, żeby bierni i obojętni, których jest legion, znaleźli dla polszczyzny miejsce w swoim sercu, rozumie i kieszani.

W poprzednich dwóch odcinkach "Studenckiej Polonii" przekazyaliśmy wyniki ankiet przeprowadzonej przez polskiego studentów na studium pedagogicznym U.I. Circle Campus. Na tym samym studium był tzw. "Polish Quiz", na który starali się odpowiedzieć studenci nie-polskiego pochodzenia. Ponieważ jest on ciekawy, przekazujemy go naszym Czytelnikom z sugestią wypróbowania go wśród amerykańskich przyjaciół. Będzie to świetna zabawa przy każdej okazji i wskazuje na to, jak mało wiedzą oni o Polakach w Ameryce.

T. 1. The writ of Habeas Corpus preceded the Nemine Captivism by two centuries.

T. 2. De Optimo Senatore by Gosliski was censured by Queen Elizabeth after it appeared in England.

T. 3. The Right of Self-determination of Every Nation, a basis for international law, was first expounded upon by Paweł Włodkowic (Paulus Vladimirus) at the Council of Constance.

F. 4. Comenius was a Bohemian monk who experimented with peas.

F. 5. The Poles, who arrived in Jamestown in 1608, were under contract from the Virginia Co. to build breweries.

T. 6. Sanducky (Sadowski) and Zabriskie (Zaborowski) were two famous American frontiersmen of the 17th century.

F. 7. Dr. Alexander Curtius, founder of the New World's first institution of higher learning (1659) in New Amsterdam (Today's New York City), was a Dutchman.

T. 8. In 1619 the Jamestown Poles went on strike for equal political rights. The "polackers," as they were called by the English, won their rights to participate in the civil affairs.

T. 9. West Point was an impenetrable fortress designed and built by Tadeusz Kosciuszko to guard a strategic section of Hudson.

T. 10. Dr. Wierzbicki, a California Gold Rush pioneer, was a famous writer and organizer.

T. 11. Thomas Jefferson was the executor of the Kosciuszko's Trust of 1798 whose funds were used to free slaves and educate them. The newly formed States blocked the execution of the trust.

F. 12. Gen. Pulaski was the only officer qualified in the Continental Army to coordinate the privateering operations.

F. 13. Helena Modejska (Modrzejevska) was a famous businesswoman in the last quarter of the 19th century in the U.S.

T. 14. Pola Negri, the famous silent movie queen, was Polish.

T. 15. Dr. Bekkar, the designer of the Lunar Rover is of Polish descent. Liter T (true) i F (false) przed numerami "Quizu" dają odpowiedź na pojedyncze pytania czy stwierdzenia.

"Dzień Polski" w Muzeum Wiedzy i Przemysłu był wielkim sukcesem... Sala widowiskowa wypełniała się po brzegi na każde z czterech przedstawień.

Wiele mówiono i pisano na ten temat, więc nie będziemy się powtarzać. Mało kto jednak wie o tym, że w następną niedzielę, tj. 22 grudnia transmitowany specjalny program telewizyjny z Muzeum na kanale 5 NBC o godz. 4:00 popoł. Program ten miał na celu zapoznać telewidzów z zwyczajami Bożonarodzeniowymi narodowości, z amieszkujących Chicago.

Polaków, pod polską choinką reprezentowała uroczą parą młodych ludzi w osobach Ewy Chudzik i Stanisława Józefiaka. Szkoda tylko, że reporterka nie dała im dość czasu na wypowiedzenie się, mimo tego, że na grupę meksykańską i niemiecką poświęciła o wiele więcej minut. Ale nasi młodzi rodacy winni inicjatywę we własne ręce. Po transmisji posłuchajcie na licznym zgromadzeniu publiczności dzielące się z nią Opatkiem, tłumacząc jego tradycje, mówiąc o kraju swych Rodziców. Wzbudziło to wielkie zainteresowanie i ogólnie bardzo się podobało.

Gratulujemy Ewie i Staszowi dobrej inicjatywy. Warto dodać, że Ewa jest uczennicą Morton High School w Cicero, uczyszca do Polskiej Szkoły im. H. Sienkiewicza i jest aktywną członkinią Harcerstwa Polskiego; włada

plynną dwoma językami, co nie przeszkadza jej być jedną z najlepszych uczennic obu szkół.

Przekazujemy bardzo dobrą wiadomość. Jak nas poinformowano, od września jeszcze jedna szkoła katolicka rozpocznie nauczanie języka polskiego. Jest nią Lourdes High School, mieszcząca się na południowej stronie miasta. Wiadomo, że zaprzestano w niej uczyć tego języka w 1969 r. (ankieta "Studenckiej Polonii" ze stycznia 1974 r.). Apelujemy do Rodziców, których dzieci uczęszczają do tej szkoły o zapisywanie ich na lekcje języka polskiego.

Bardzo istotnym zagadnieniem w najbliższych miesiącach jest to, że w tym czasie będą się odbywać egzaminy wstępne i zapisy do High Schools, młodzieży, która ukończy szkoły podstawowe w czerwcu. Zwracamy się do Rodziców o przypilnowanie, aby dzieci domagały się języka polskiego. O wprowadzeniu go do danej szkoły decydują właśnie Rodzice i dzieci. Władze szkolne nie mogą ignorować tych żądań. Musimy jednak wystąpić razem, gromadnie. Dana szkoła wymaga przynajmniej 25 zgłoszeń. Najwyższy czas, aby raz na zawsze zdać sobie sprawę z tego, że język polski jest równie ważny, jak francuski, niemiecki, czy hiszpański. Dopóki nie będzie on w programach szkół amerykańskich, dzieci nasze będą uważały go za coś gorszego, za wymysł Rodziców.

W niedzielnym wydaniu "Dziennika Związkowego" (21-22 grudnia 1974) ukazała się wypowiedź prof. Tomasza Turleja p. "Język polski klucz do poznania polskich osiągnięć naukowych". Autor artykułu zwraca uwagę na konieczność znajomości języka polskiego w celu udostępnienia polskich zdobyczy naukowych uczonym całego świata. Autor stwierdza:

"... język polski jest także niezbędnym kluczem do poznania polskiej nauki, tłumaczenia zaś szczególnie na język angielski, publikacji wielu wybitnych uczonych polskich jest wielce aktualne w celu popularyzacji polskich osiągnięć i wkładu Polaków do nauki światowej".

Oto jeszcze jeden argument, dlaczego należy uczyć nasze dzieci języka polskiego.

Jak już pisaliśmy poprzednio, nadchodzą odpowiedzi na Ankietę "Studenckiej Polonii". Do chwili obecnej nadeszły same pozytywne odpowiedzi. Cytujemy jedną z nich napisaną przez studentkę Studium magisterskiego w University of Illinois Circle Campus, nauczycielkę w Polskiej Szkole im. K. Pułaskiego, kol. Helenę Biskup:

"... Moja odpowiedź na wszystkie 3 pytania brzmi-tak. Chciałabym uzasadnić swoje pozytywne odpowiedzi stwierdzeniem, że o życiu środowiska polonijnego wie się na ogół niewiele. Poza świetnymi artykułami red. J. Krawca w rubryce "Z dnia", wiadomości o życiu polonijnym ograniczają się tylko do zawiadomień o balach, bankietach, zebraniach, kiermaszach itp. Głęboko wierzę, że nasze życie polonijne jest o wiele ciekawsze i bogatsze. W środowisku polonijnym tak bardzo różnorodnym i szczerze jest różnie poglądy polityczne, jesteśmy zróżnicowani społecznie (dużo grup w zależności od dochodu), że tematów nie powinno zabraknąć a pióra i talenty na Polonii są.

W opracowywaniu szkiców literackich i przedstawianiu sylwetek pisarskich sugerowałabym wykorzystanie prac młodzieży polskich sobotnich gimnazjów, które są nadsyłane na konkursy Polskiego Klubu Artystycznego i inne. Takie prace, naturalnie obok fachowych opracowań (profesorów, literatów, dziennikarzy), byłyby napewno ciekawe.

Pytanie 3 zawiera w sobie ogromny materiał, bo pogadanki popularno naukowe zmieszają w sobie wiele tematów. Jeden z tematów, który aż się prosi do omówienia, to wkład współczesnych uczonych polskiego pochodzenia i Polaków działających na terenie Stanów Zjednoczonych".

Panu Janowi Daszkiewiczowi dziękujemy za list i postaramy się odpowiedzieć na pytania obserne w następnej "Studenckiej Polonii".

W ostatniej "Studenckiej Polonii" (z 18 grudnia 1974 r.) w sprawozdaniu z zebrania "Quo vadis Polonia?" (piąty ustęp od góry), znalazło się kilka błędów i opuszczeń, całkowicie zniekształcających tekst. Poprawnie poinformowanie o zbliżającym się następnym numerze obserwatorowi trudno zdać sprawę z wyników dyskusji (...). Nie będzie można tych wyników ocenić bez ogłoszenia też, czy propozycji też, które wykonały się w rozprawach sekcyjnych. Były one dość ogólnikowe i chaotycznie zreferowane na plenum zamykającym zebranie".

Do następnej środy. A.R.

## Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

### "Podhale" Godnie Reprezentowało Polskę w Młodzieżowym Turnieju Hokejowym



Światowy turniej hokeja na lodzie chłopców w wieku od 14—16 lat rozgrywany na terenie Michigan, zakończony został zdobyciem tytułu mistrzowskiego przez młodzieżowy zespół Michigan "Little Caesars". Turniej ten trwał od 27 grudnia do 4 stycznia — i sponsorowany był przez Michigan Amateur Hockey Association.

W turnieju tym oprócz 4 zespołów drużyn Michiganu "Little Caesars", Fraser, Warren, Southfield, brały udział zespoły Polski, Kanady, Finlandii i Szwecji. W pierwszym meczu — jak już podawaliśmy — zespół polski składający się prawie z młodych zawodników Podhala, Nowy Targ przegrało 6:1, ale zawodnicy do meczu tego przystąpili naprawdę zmęczeni, gdyż zjechali do Detroit w piątek o 2-ej rano, a po południu musieli rozegrać ciężkie spotkanie z Frazier Highlanders i nie dziwnego, że przegrali go 6:1.

Z mistrzem turnieju "Little Caesars" reprezentacja Polski przegrała już tylko 6:4, również ze Szwecją młodzież polski przegrała 8:7, natomiast pokonała zespół Southfield "Thunderbirds" 8:7 i Szwecję 3:2, zajmując ostatecznie piąte miejsce w turnieju. 29 grudnia na meczu z "Little Caesars" znalazła się wielka delegacja chicagowska z młodzieżą z zespołu hokejowego "White Eagles" i dopingowała drużynę polską na lodowisku w Wyandotte, w meczu tym — drużyna polska prowadziła już 4:3 i niesłuszne zarządzenie sędziego który posłał na ławę karną dwóch zawodników z Polski, przesądziło o przegranej spotkaniu z mistrzem turnieju. Najlepszymi zawodnikami w przekroju całego turnieju okazali się: Bogdan Dziubiński, Andrzej Chowaniec, Dariusz Sikora, Ryszard Ruchała i Andrzej Świętek.

Po meczu w Yack Arena, odbyło się przyjęcie dla obu drużyn i gości w sali PZRR, gdzie mec. Wiktor Targoński pełnił rolę mistrza ceremonii. Następnie młodzież polską przyjmował Polish Century Club z prezesem Henrykiem Jaskułą. W sobotę 28 grudnia, polską ekipę goszczono w Domu Związkowym, w Hamtramck. Zarząd i dyrekcja Gminy 122 ZNP z L. Ciasioniem na czele przyjęła gości z Polski. Zyczenia dla gości złożyli również przy tej okazji, wicecenzor Alfred Ulman i Mieczysław Odrobina, dyrektor ZNP. Młodzież polską przyjmowała była również przez Polski Klub Centurystów w Hamtramck.

Ekipa polska składała się z następujących zawodników: Lipkowski Mieczysław, Wadars Stefan, Chowaniec Andrzej, Szwecyk Wojciech, Dziubiński Bogdan, Ryko Tadeusz, Bibuz Leszek, Świętek Andrzej, Bednarski Kazimierz, Tomaszewicz Zbigniew, Sikora Dariusz, Jachna Leszek, Krasinski Michał, Bojarski Janusz, Ruchała Ryszard, Bryniarski Wojciech, Kubina Jerzy, Klein Marek, Wujalski Adam, Jantos Zbigniew, Worwa Adam. Razem z zawodnikami przyjechali — Dr Maksymilian Więcek, kier. ekipy z ramienia PZHL; inż. Józef Słeczka, kier. szkoleniowy "Podhala" Nowy Targ, trener mgr Wktor Pysz i sympatyczny lekarz zespołu Dr Jan Jurek z Nowego Targu.

W ostatnią sobotę wybrałem się również z fanatykami tego sportu do Detroit na ostatnie spotkanie Polaków z Podhala jak i dla przeprowadzenia wywiadu. Do Detroit wyjechała prawie cała drużyna hokejowa "White Eagles" z Chicago z ich kier.

Adamem Pełenskim, oraz wiceprezes Związku Podhalań oraz wiceprezes klubu sportowego "Tatry" Wacław Błoniarczyk.

Delegacja z Chicago spędziła miłe chwile razem z młodzieżą jak i kierownictwem, była również na bankiecie poturniejowym w Brentwood House, — gdzie właścicielem jest Władysław Rózewicz. W czasie bankietu przedstawiciele "White Eagles" z Chicago Bronisław Raś i Adam Pełenski wręczyli "Podhalańcom" piękny Puchar. Razem z nami na bankiecie przebywał przedstawiciel Dziennika Polskiego z Detroit red. M. Lewandowski, którego zdjęcie z fragmentu meczu hokejowego umieszczamy powyżej.

### UDANE ROZGRYWKI W HALI KRYTEJ

W ostatni piątek zainaugurowano turniej piłkarski w Chicagowskiej Armory przy dość dużej frekwencji publiczności, która żywo reagowała na dobre i szybkie zagrania zawodników. W tej doskonałej atmosferze odczuwać się dało brak dwóch polskich zespołów — Błyskawicy i Eagles — szczególnie tego ostatniego zespołu, który w poprzednich latach dominował w meczach siódmokowych. Oto wyniki meczów:

#### Major Division

Schwaben — Green-White 3:0  
Kickers — Croats — 1:0  
Slovaks — Hercules 4:3  
Lions — Tanners 7:2

#### First Division

W. I. Jets — Korean 2:1  
US '72 — Rams 3:1  
Adria — Youths 1:1  
Wisła — C.D.T. 6:0

#### Juniors

Hyde Park — Rams 3:5

#### WISŁA — C.D.T.

Pierwszy występ Wisły w rozgrywkach halowych był pełnym sukcesem zespołu polskiego Drużyna Wisły kondycją przewyższała przeciwnika, a grając zespołowo zadłowiła sportową Polonię, — zdobywając uznanie innych narodowości. Bramkami dla Wisły podzielili się: — W. Obrebski 3 i B. Dostal 3. — Obrona Wisły doskonała, a bramkarz W. Tofilo był w gorących momentach podbramkowych niezawodny.

Zespół Wisły wystąpił w składzie: W. Tofilo, B. Trzop, S. Prędk, R. Dziekoński, B. Kędzia, B. Dostal, Adam Guzik, H. Białas, W. Obrebski, S. Dziudzik, i E. Drozd. Menażerem drużyny: B. Centkowski, p.o. wiceprezesa sportowego — W. Tujat. W dalszym ciągu w klubie Wisła można nabyć bilety na turknie halowej (przy kasie płaci się znacznie drożej). Klub Wisła mieści się: — 3625 W. Wrightwood, 207 Monticello Ave., tel. 227-1060.

Zestawienie drużyn na najbliższy piątek dnia 10 stycznia: młodzież (midget) o godz. 6 wiecz. Kickers — Gr. White; po tym meczu kolejno co pół godziny grać będą: Youths — CDT; Wisła — W. I. Jets; Hercules — Kickers; Tanners — Schwaben; Lions — Green-White; Slovaks — Croats; RWB Adria — Rams, US '72 — Koreans. Mecz piłkarskie rozgrywane są w każdy piątek w Chicago Armory, Chicago Ave, przy jeziorze Michigan. Bilety kupione — w przedsprzedaży ważne są na jakikolwiek piątek od 10 stycznia do 28 lutego. W piątek 3 stycznia frekwencja była bardzo duża.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE  
W CHICAGO NADAWANE  
CODZIENNIE  
W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

### WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano  
WOPa — 1490 KC  
5 DNI  
Od poniedziałku do piątku  
MARIAN CZERNIECKI

### "PORANNY DZWONEK"

Stacja WOPa  
Codziennie  
od 6:30 do 7:30 rano  
Sobota 11-11:30 rano  
Niedziela 1-2 po pol  
MICHAŁ PRZEMYSKI  
Kierownik

### ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC  
Codziennie 7-8:30 rano  
2-3 po pol w niedzielę

### ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

### "UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Niedziela 8:00-9:00 rano  
— — —

2:00-3:00 po południu  
oraz Sobota

8:00-9:00 rano  
1:00-2:00 po południu  
WTAQ (1300)

### CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPa—1490 KC

Poniedziałek do piątku  
4:00-4:30 po południu

Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 10 rano-1 po pol.

Niedziela 3:00-3:30 po pol.

### CHET GULINSKI

dyr. programów  
Oficjalne Święta

11:00-12:00 w południe

Stacja WTAQ—1300 KC

### GODZINA SŁONECZNA

LIDI PICINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

### "TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC

Codziennie 9:35-10:00 rano

### "GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC

Sobota 6:30-7:00 wiecz

Od godz. 7:00-7:30 wiecz

Godz. 00. Salvatore'ów

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierow

### "POLSKA W MUZYCE PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPa

Codziennie od 12 w pol

do 12:30 po pol

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

### "KAWALKADA"

Stacja WOPa

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30

oraz o 8-ej wiecz

DR. W. SIKORA

Producent i Właściciel

### "KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPa—1490 KC

w każdy Wtorek, Środę

Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz

Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonsery

PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

## Council 41 PNA Bowling League

### STANDINGS

	W.	L.
All Makes Typewriters	32	16
Bad Finger	31	17
F & T Restaurant	30	18
Just Johnny's	27	21
Mazewski's Boosters	25	23
Pat's Piza	19	29
O'Malley & McKay	14	34
Council 41	14	34

### TOP FIVE INDIVIDUAL SERIES

Tony Ucielew	200-242-175-617
Erv Mueller	211-221-185-617
John Debacker	211-199-157-567
Herbert Weide	137-150-244-531
Thony Glowania	152-200-178-530

### MAZEWSKI'S BOOSTERS:

M. Wojik	438, B. Dady	454, S. Pivoney	518, Chuck	(abs.)	474, Jith	(abs.)	543.
----------	--------------	-----------------	------------	--------	-----------	--------	------

O'MALLEY-McKAY: J. Luczak	(abs) 408, F. Johnson	464, L. Pietrowski	432, D.
---------------------------	-----------------------	--------------------	---------



## Ford Zabiega o Pomoc Dla Sajgonu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wobec tego istnieje tylko jeden środek pospieszenia Sajgonowi z pomocą przez zwiększenie przyspieszenia dostaw potrzebnej Sajgonowi broni, amunicji i paliwa do samolotów. Po wycofaniu wojsk amerykańskich z Wietnamu, oraz po zwolnieniu przez komunistów amerykańskich jeńców wojennych, naród amerykański stanowczo sprzeciwia się jakimkolwiek zaangażowaniu się Stan. Zjed. w toczący się konflikt. Przy wzrastającej w kraju inflacji i recesji, przy groźbie wznowienia działań wojennych na Bliskim Wschodzie, największą obecnie troską Amerykanów są sprawy wewnętrzne i gospodarcze.

Przedstawiciele rządu amerykańskiego twierdzą że \$700 milionów przeznaczonych w budżecie na pomoc militarną i ekonomiczną dla Południowego Wietnamu w obecnym roku fiskalnym, jest niewystarczającą i o 25 procent niższą od sumy wydanej w ub. roku.

### Oskarżenie Hanoi

Po zajęciu przez wojska komunistyczne miasta Phuoc Binh, prezydent Ford wystosował ostry protest do Hanoi, zarzucając komunistom "poważne naruszenie" umowy pokojowej zawartej w Paryżu.

W łączności z ofensywą komunistyczną w Południowym Wietnamie, Pentagon zaprzeczył wczoraj wiadomościom, że flota amerykańska składająca się z sześciu okrętów wojennych i lotniskowca "Enterprise" znajduje się w drodze do Wietnamu. Przedstawiciel Dept. Obrony, William Becher podał wczoraj do

wiadomości że "podróż floty amerykańskiej która wyruszyła w poniedziałek z wysp Filipińskich, nie ma nic wspólnego z tym co się dzieje w Południowym Wietnamie". Becher odmówił udzielenia dalszych informacji w tej kwestii, podając że "misja floty jest bardzo pilna ale nie może być na razie ujawniona".

## Zagrożone San Francisco

W r. 1906 San Francisco zostało zniszczone trzęsieniem ziemi. Powiększył nieszczęście pożar. Ponieważ poszczególne warstwy, na których znajduje się miasto są w ruchu, jest możliwość powtórzenia się trzęsienia ziemi o takiej samej sile w przyszłości i miasto się do tego przygotowało.

Rząd dał kilkaset tysięcy dolarów instytutowi "Oceanicznej i Atmosferycznej Administracji" na badania trzęsienia ziemi w tej części kraju.

Co zrobić z ludnością gdy takie trzęsienie nastąpi? Gdzie bezdomnych umieścić? Przygotowuje się ośrodek, w którym będą namioty oraz domki na kółkach, kuchnie, zbiorniki z wodą itp. Przygotowane są samoloty do transportu ludności. Helikoptery. Zakontaktowano firmy prywatne, które oczyszczą z gruzów drogi. Są urządzenia do pobrania i transportu wody z zatoki morskiej do gaszenia pożarów. Jest 150 zbiorników z wodą naokoło miasta. Odpowiednio wzmocnione by wytrzymały trzęsienie ziemi.

Kiedy władze troszczą się, nie przejmują się szary obywatel, który ma głębokie przekonanie że żadnego poważnego trzęsienia ziemi nie będzie. Większość nie interesuje się takimi sprawami jak, gdzie znajduje się w domu zamknięcie głównej rury gazowej i mało kto ma apteczkę ze środkami opatrunkowymi, latanek, koce, zapas jedzenia czy wody.



### Anna Bukrajewska

(z domu Drozdek)  
(żona śp. Kazimierza Sr.)  
(matka śp. Józefa Kuklińskiego)  
(ciociusia śp. George Wojnowa)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Brunona, po długiej chorobie, połączona się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 7-go stycznia 1975 roku, o godzinie 7:55 wieczorem, w starszym wieku.

Zamieszkiwała w Elgin, Ill. Zwłoki można odwiedzić jutro, w czwartek, od godziny 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu, pnr. 4901-07 Św. Archer Ave., do kościoła Św. Brunona (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Casimir Jr. i Walter, synowie; Anne (Louise) Filippek i Bernice Wojnowa, córki i zięć; Peter Kukliński, zięć; 8 wnucząt, 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home. Telefon: 735-7521.



### Edward Solomon

(mał. śp. Salomei)  
Weteran II Wojny Światowej

po krótkiej chorobie, połączony się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go stycznia, 1975 roku, o godzinie 3:45 po południu, przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 9-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1427 W. Chicago Ave., do kościoła Św. Aloysius, a stamtąd na cmentarz Św. Józefa na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Stella Rybak, Frances (Michael) Filippek, Theresa (Roy) Hellmer i Helen Gabrys, siostry i szwagrowie; siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Walter L. Sojka. Telefon 666-2673.



### Józef Rzepka

(mał. śp. Katarzyna z domu Dobosz)

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, połączony się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go stycznia 1975 roku, o godzinie 9:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10-go stycznia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Bronisława (Michał) Budzik, Franciszek, Stanisława (Władysław) Jarosz, Janina (Edward) Babiarz, Stanisław (Dolores), Loreta i Ewelina, córki, synowie, zięciowie i synowa; Lorraine (Robert) Dickson, Roberta (Ronald) Woods, Susan, Michael, Larry i Richard, wnuczek i wnuki; 3 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran. Telefon: NA 2-1488. (8, 9)



### Maria Kawecki

(z domu Rzepka)

Członkini Tow. Św. Teresy, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, połączona się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 7-go stycznia 1975 roku, o godzinie 9:40 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10-go stycznia, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza św. o godz. 11-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Józefa, do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Jan, mał. Władysław i Jan, synowie; Maria i Irena, synowie; Stefan z żoną Danusią i Stefania z mężem Janem Reska, syn. synowa, córka i zięć w Polsce; oraz 12 wnucząt; 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran. Telefon: NA 2-1488. (8, 9)



**CAREY I KRUPSAK ZAPRZYSIĘZENI** — W dniu Nowego Roku, w Albany, N.Y., odbyła się ceremonia zaprzysiężenia nowego gubernatora stanu New York, Hugh Carey oraz Mary Ann Krupsak, pierwszej kobiety wybranej wicegubernatorem stanu New York. Powyżej widzimy Carey i Krupsak, składających sobie wzajemnie gratulacje po ceremonii oficjalnego ich zaprzysiężenia.

## Zjednoczony Front "Dziewiątki"

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wyraził on opinię że plan zostanie zaakceptowany także przez Stany Zjednoczone.

Healey powiedział, że na początku uzgodniono zainwestowanie w tym roku "nie więcej niż 12 miliardów z zysków naftowych, sięgających 70 miliardów". "Kiedy raz maszyną zostanie uruchomiona, będziemy mogli później tę kwotę zwiększyć".

Przewodniczący konferencji ujawnił, że Iran i Arabia Saudyjska już ustosunkowały się do ewentualnej zmiany stanowiska Stanów Zjednoczonych i uzyskania amerykańskiego poparcia dla tego planu.

Investowanie a r a b s k i c h

"petrodolarów" umożliwi — według planów "Dziewiątki" — przyjsie z pomocą państwu, mającemu deficyt w bilansie płatniczym. Wielka Brytania, której deficyt w bilansie płatniczym dojdzie do 144 miliardów dolarów w tym roku, może z pomocy "petrodolarowej" skorzystać najwięcej.

Plan "Dziewiątki" przedłożony zostanie w Washingtonie w dniu 14 stycznia, kiedy to rozpocznie się konferencja Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Plan ten nazywany także Planem Healey-Witteveen, ponieważ brytyjski Kanclerz Skarbu korzystał przy jego formowaniu z pomocy i sugestii Johanna Wittevena, dyrektora wykonawczego Międzynarodowego Funduszu Monetarnego.

Władysław Wiśniewski

## Królewski Obrządek Pogrzebowy w Polsce

W roku 1596 przebywał w Polsce, sekretarz kardynała-legata Henryka Gaetano, pochodzenia włoskiego — Jan Paweł Mucante. Był on autorem diariusza, w którym między innymi, opisał pogrzeb zmarłej wówczas królowej Anny Jagiellonki, przekazując dla potomnych obrządek pogrzebowy, polskiej rodziny królewskiej z wieku XVI, jako naczynny świadek tego wydarzenia:

"... Dnia 29 października (1596 roku), ciało zeszej królowej Anny Jagiellonki, cioci królowej (króla Zygmunta III), wyruszyło z Warszawy, z wielką pompą, a to jak następuje:

Szło najprzód 50 ubogich w czarnych sukniach, z woskowymi świecami w ręku, za nimi postępowało 22 mar żałobnych niesionych na barkach i przykrytych czarnym aksamitem, inne materiami złotymi i jedwabnymi; nieśli je rzemieślnicy warszawscy, — przywiązani do zeszej królowej.

Za każdą marą szło czterech ludzi z świecami w ręku, ubranych czarno. Za tymi szli młodzi studenci, niesiono krzyż przed nimi, Dalej ojcowie bernardyni i augustianie. Za nimi duchowieństwo świeckie i kanonicy Św. Jana. Dalej 12 diaków ruskich (tj. kleryków, śpiewaków cerkiewnych), należących do biskupów obrządku tego, śpiewając. Biskupi ruscy nosili mitry okryte.

Za tymi szło czterech biskupów łacińskich i trzech senatorów, z których jeden nioś berio, drugi jabłko, — idący zaś w środku koronę. Szedł za nimi wóz żałobny, ciągnięty przez ośm koni — przykryty czarno od głów aż do ziemi, na pokryciach były herby królowej; wóz, w którym znajdowało się ciało zeszej, przykrywał czarny aksamitny całun, z ośmioma herbami królowej. Czterdziestu dworzan w żałobie podnosiło końce i boki całunu.

Za wozem postępował Król Jmci; poprzedzali go dwaj wielcy marszałkowie — koronny i litewski, z łaskami w ręku. Król Jmci postępował między dwoma senatorami, ci go podpierali pod ręce. Za królem szły damy zeszej królowej, każda z nich prowadzona przez kawalera. W tym porządku wyszedł konwój z pałacu królowej bramą ku Bernardynom, i udał się aż do Ujazdowa, odległego blisko dwóch mil włoskich od miasta.

Stamtąd wrócili duchowni do Warszawy, król zaś, przeocowawszy się w Ujazdowie, towarzyszył ciału aż do Krakowa (a także) sto ubogich z pochodniami, którym król prócz wydatku na drogę po dwa talary każdemu dał rozkazował...

## Zabezpieczenia Przed Napadem

Trzystu pracowników i właścicieli kantorów wymiany czeków w Chicago przybyło do hotelu LaSalle na konferencję, w czasie której przedstawiciele policji udzielali wskazówek, jak zapobiec rabunkom.

W ciągu miesiąca było 44 napady na kantory wymiany, z tego kilkanaście udanych, w jednym zginęła kasjerka. Ponieważ ostatnio rodzajem broni bandytów jest benzyna, którą rozlewają na podłogę grożąc podpaleniem, policja doradza kasjerom i właścicielom nabywanie środka chemicznego do gaszenia pożarów. Jeden z przedstawicieli firmy produkującej gaśnice powiedział, że od 12 grudnia ub. roku sprzedano kantorom wymiany 450 gaśnic.

Bandyci nie używają w napadach baniek z benzyną, przynoszą benzynę w kartonach po mleku lub Coca Coli, by nie wzbudzić podejrzeń patroli policyjnych. Wzmocniona czujność kasjerów i współpraca z policją spowodowały, że spośród 44 napadów tylko jedenasta była udanych.

## Dom Za Zaległe Podatki

Urząd Skarbowy przejął rezydencję wartości \$200,000, należącą do niejakiego Freda T. Mackey z Gary, Ind. Mackey, znany tutaj jeden z bosów syndykatu kryminalnego, jest dłużny kilka milionów państwu tytułem zaległych podatków. Rezydencja została sprzedana na publicznej licytacji.

## Odór Również Stanowi Skazanie Otoczenia

Illinois Environmental Protection Agency (stanowa agencja ds. ochrony środowiska) złożyła formalną skargę przed Pollution Control Board (rada kontroli skażenia) przeciwko firmie Swift Edible Oils Co. w Bradley, Illinois. EPA zarzuca kompanii, iż ta nie zainstalowała 21 urządzeń celem wyeliminowania nieprzyjemnych wyziewów, powstających w wyniku procesów technologicznych zakładów. Mimo że Swift Co. zgodziła się zainstalować 24 takie urządzenia we wrześniu 1972, do tej pory zainstalowano tylko 3. Dr Richard Briceland, dyrektor EPA twierdzi, iż odór stanowi poważne zanieczyszczenie powietrza w okolicy.

Swift Co. może otrzymać karę grzywny w wysokości \$10,000, plus po \$1,000 za każdy dodatkowy dzień pogwałcenia zarządzenia z 1972 roku.

## Mayor Daley Rozpoczął Kampanię Wyborczą

Apelując Do Kobiet, Murzynów i Grupy Łacińskiej o Poparcie

Wbrew ustalonym zwyczajom — pisze korespondent Chicago Tribune — Daley, który w kampanii zwykle przemawiał do członków Partii Demokratycznej wzywając ich o zdobywanie głosów, tym razem zalecił Centralnemu Komitetowi Demokratycznemu położyć główny nacisk na podkreślenie dokonanej administracji miejskiej dla grup mniejszościowych.

Daley oznajmił, że Jane Byrne, komisarz miejski do Spraw Konsumenta została mianowana współprzewodniczącą komitetu demokratycznego. Po raz pierwszy kobieta zajęła to stanowisko. Przewodniczącym komitetu jest Daley.

Mayor przedstawił także 5-ciu przedstawicieli grupy łacińskiej, podkreślając, iż wbrew krytyce, jego organizacja polityczna daje tej grupie wiele możliwości. Zwracając się do Murzynów Daley powiedział, że w żadnym miesiącu nie dokonano integracji z takim sukcesem jak w Chicago. "Żadne miasto nie stworzyło takich możliwości dla czarnych braci i sióstr".

Na zebraniu połączonym z lunchem, w hotelu LaSalle, obecny był kongresman Ralph Matcalle, jeden z najbardziej wymownych krytyków mayora. Daley przedstawił Matcalle'a jako jednego z "wybitnych naszych kongresmanów".

Daley przedstawił zebraniemu Adeline Keane, która kandyduje na urząd aldermana, wakujący po skazaniu za nadużycia i oszustwa pocztowe jej męża, byłego aldermana, Keane, przedstawił także 50 komitmanów, a każdy z nich z kolei przedstawił kobietę mianowaną na nieoficjalny urząd w swej wardzie.

Daley wezwał o mianowanie więcej kobiet na urzędy, poruszył także sprawę napadów i gwałtów. "Kobiety boją się iść do kościoła wieczorem, boją się wychodzić z domu rano — mówił mayor. Jeżeli kobiety obecne dziś na tym zebraniu złączą się, może uda się nam wspólnie doprowadzić do zmniejszenia przestępczości.

Mayor zapowiedział, że podobne spotkania będą odbywały się co dwa tygodnie.

## Ochrona Materiałów Atomowych w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton (N) — Amerykańska komisja energii atomowej wprowadziła nowe surowe środki ochronne dla zabezpieczenia plutonu i uranu — materiałów przy produkcji energii atomowej — przed możliwością kradzieży i sabotażu.

W ramach nowych przepisów jeśli przewozi się 11 albo więcej funtów plutonu, uranu 233 lub wzbogaconego uranu 235 gdziekolwiek w Stanach Zjednoczonych, transport musi się odbywać w specjalnie przeznaczonych i dostosowanych do tego celu ciężarówkach albo ciągnikach lub w samochodach pancernych eskortowanych przez dwa inne samochody. W każdym z pojazdów takiego konwoju ciężarówce, wozie pancernym i w samochodach eskortowych — musi się znajdować po dwóch uzbrojonych strażnikach.

Ilość jedenastu funtów uranu lub plutonu została wybrana jako ilość do pewnego stopnia "cynglowa", czyli decydująca dla obu tych ciał. Oznacza to, że jest to jedna czwarta materiału, potrzebna do wyprodukowania bomby atomowej.

Nowe zarządzenia bezpieczeństwa przy transporcie tego rodzaju materiałów są związane z obawami o wykradanie materiałów atomowych przez różne grupy terrorystów. Niezależnie jednak od tego, że materiały te posiadają dla terrorystów wartość jako surowce do sporządzania bomb atomowych, mają one znaczną wartość rynkową. Uran i pluton kosztuje 6 tysięcy dolarów za funt każdego z tych materiałów, a cena ta ustawicznie wzrasta.

Propozycje ochronne komisji energii atomowej staną się obowiązującym prawem w ciągu 60 dni i w tym czasie wszyscy zainteresowani tymi sprawami mogą wnieść przeciwny nowy zarządzeniem zastrzeżenia i sprzeciwy. Do zainteresowanych stron należą

przedsiębiorstwa przemysłowe, które będą musiały odtąd ponosić dodatkowe koszty dostosowania się do nowych zarządzeń bezpieczeństwa transportu tych materiałów.

Transport przy pomocy "specjalnie zbudowanych ciężarówek lub ciągników" jest przepisem podobnym do obowiązującego przy transporcie gotowych broni atomowych z fabryk do arsenałów wojskowych. Pojazd tego rodzaju posiadający ściany z płyt pancernych odporne na wszelkie pociski z wyjątkiem pocisków bazuki. Pojazdy te mogą być przez obsługę unieruchomione przez wysadzenie w powietrze ich kół tak, że nie można się nimi posługiwać do dalszej jazdy. Inne szczegóły konstrukcji tych pojazdów są tajne.

Tajemnicą jest również, ile transportów po 11 funtów lub więcej materiałów atomowych przewozi się w Stanach Zjednoczonych, ale przypuszcza się, że transport taki następuje każdego tygodnia. Komisja energii atomowej zażądała rocznego budżetu w wysokości 70 milionów dolarów dodatkowych funduszy, ale Kongres zmniejszył tę kwotę do 18 milionów dolarów.

## Oddział Intensywnej Opieki Medycznej

Zespół Opieki Zdrowotnej w Zakopanem uruchomił nowy oddział — intensywnej opieki medycznej. Pomieszczenia nowego oddziału zostały odpowiednio adaptowane, przygotowane doskonale wyposażone gabinety i sale chorych, wykonano oddzielną oprócz centralnej instalację tlenową, urządzenia doprowadzające sprężone powietrze, oddzielnie zainstalowane instalacje elektryczne, zamontowano specjalną aparaturę sygnalową itp. Cały personel oddziału przeszedł specjalistyczne szkolenie.



**SOVIETY.** — W rejonie Karszy (Sowiecka Republika Uzbecka) podczas zbiorów bawelny. Bawelna — jak widać na zdjęciu — gromadzona jest w dużych kopach.



## Kalendarzyk Posiedzeń

### Środa, 8 Stycznia

**Tow. Młoda Polska Grupa 865 Z.N.P.** odbędzie swe instalacyjne posiedzenie w środę, 8-go stycznia, w sali Wilson Park, pnr. 4630 N. Milwaukee Ave., początek o godz. 7:30 wieczorem. Po posiedzeniu podana zostanie instalacyjna przekąska i tradycyjny oplatek.

Ze względu na ważne sprawy do załatwienia i instalację nowego zarządu, prosimy o liczne przybycie.

Lester E. Mlastoń, prezes;  
Czesław Kruszkowski, sekr. prot.

### Czwartek, 9 Stycznia

**Posiedzenie Tow. Orzeł Polski Gr. 523 ZNP** odbędzie się w czwartek, 9-go stycznia, w sali LoRayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave., początek o godzinie 8-iej wieczorem. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie. Sekr. fin. urzędował będzie na sali od godz. 6:30 wieczorem. Członkowie zalegający z opłatami podatków proszeni są o przybycie i wyrównanie zaległości.

H. Zieliński, prezes; Aleksander Moll, sekr. fin.

**Tow. im. R. Dmowskiego, Grupa 127 ZNP** zawiadamia swoich członków, że miesięczne posiedzenie Towarzystwa odbędzie się w czwartek, 9 stycznia, w sali Ed. Moskal Hall, 5639 N. Milwaukee Ave.

Początek posiedzenia o godz. 7:30 wieczorem. Sekretarz finansowy będzie urzędował już od godz. 7:00 wieczorem. Uprasza się wszystkich członków o punktualne i liczne przybycie.

Za Zarząd: — K. Musielak, prezes; S. Pyka, sekretarz.

### Niedziela, 12 Stycznia

**Klub Parafii Łuszwian** zawiadamia wszystkich członków, iż roczne posiedzenie połączone z instalacją nowego zarządu na rok 1975 odbędzie się w niedzielę, 12 stycznia, w sali Kościuszkowski Park, pnr. 2732 N. Avers ave., o godz. 1:30 po poł. (na 2-im piętrze). Ze względu na ważne sprawy, upraszamy członkostwo i zaproszonych gości o obecność i punktualność.

Władysław Pula, prezes; Józef Chrabaszcz, sekr.

**Tow. Ratunkowe Szczurowa** odbędzie swe posiedzenie instalacyjne w niedzielę, dnia 12-go stycznia, o godz. 2-iej po południu, w lokalu pnr. 1446 W. Huron ul. Upraszamy członków z rodzina-

mi oraz wszystkich ze Szczurowej. Będą interesujące przemówienia z rodzinnymi stron. Chce-my Was przyjąć.

Piotr Raczon, prezes; M. Stojak, przew. komitetu; Jan Kowalczyk, sekr.

**Klub Niedomice** odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 12 stycznia, o godz. 2:30 po południu, w sali Staniec, 1437 W. Walton ul. Będzie to ważne posiedzenie gdyż jest dużo ważnych spraw — przeto wszyscy członkowie proszeni są o obecność.

Franciszek Bartczak, prezes  
Bernice Paocha, sekr. prot.

**Klub Woj. Białostockiego** odbędzie roczne posiedzenie w niedzielę, 12 stycznia, w sali Am. Vets Victory Post nr. 34 pnr. 3174 N. Milwaukee Ave., początek o godz. 2:30 po poł. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia i zapadną roczne uchwały, przeto zarząd uprasza wszystkich członków o przybycie. Nowi kandydaci będą mile przyjęci do naszego Klubu.

Jan Jabłoński, prezes  
Helena Lasota, sekr. prot.

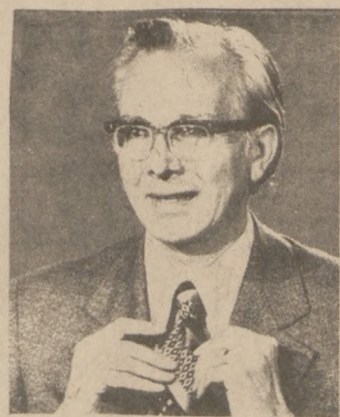
**Tow. Przyszłość Polski Grupa 672 Z.N.P.** zawiadamia, że miesięczne zebranie połączone z instalacją odbędzie się w niedzielę, 12 stycznia, w sali par. Św. Jadwigi. Przysięgę od nowego zarządu odbierze prezes Gminy 41ej Z.N.P. Czesław Kościelak. Prosimy o liczne i niezawodne przybycie.

Józef A. Kupiec, prezes  
Zdzisław T. Korbut, sekr. prot.

**Tow. im. Agatona Gillera-Tomasza Zana Grupa 170 ZNP** odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 12 stycznia, o godz. 3-iej po południu, w lokalu Bagatela, pnr. 1122 N. Milwaukee ave. (2 piętro). Zarząd uprzejmie zaprasza członkinie i członków. Będzie omawiana sprawa naszej instalacji, przeto prosimy o gremialne i punktualne przybycie.

Mgr Romuald Bilek-prezes; Wilhelm S. Zaleski-sekretarz.

**Klub Społeczny Bałtyk** zawiadamia członkostwo, iż w niedzielę, 12 stycznia, o godz. 2-iej po południu odbędzie się w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul., zebranie, na którym nowy zarząd złoży przysięgę. Odbędzie się potem instalacja, na którą zapraszamy Szan. Członkostwo z innych klubów, współpracujących z nami. Po instalacji będzie poczęstunek i różne rozgrywki. — S. Goszczyński, prezes; H. Przesmycki, sekr. prot.



**WASHINGTON. — Znany ekonomista — Walter Heller oświadczył dnia 22 grudnia 1974 r. na programie telewizyjnym, że jego zdaniem administracja może dodać bodźca ekonomii krajowej przez znaczne i natychmiastowe obniżenie podatków mało zarabiającym pracownikom.**

(UPI)

### Walne Zebranie Skarbu Narodowego

Zarząd Skarbu Narodowego R.P. na stan Illinois w Chicago zwołuje na dzień 10 stycznia (piątek), walne zebranie wyborcze z rutynowym porządkiem dziennym. Odbędzie się ono w domu pnr. 2952 Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wieczorem.

W części wstępnej odbędzie się krótkie, regularne miesięczne sprawozdanie Zarządu za miesiąc grudzień 1974 r. Czynny będzie również sekretariat fin. dla inkasowania wszelkich wpłat.

Dla każdego organizatora walne zebranie jest wydarzeniem wielkiej wagi. Jest ono podstawą do wyrażenia opinii na temat działalności władz organizacyjnych, a równocześnie uchwaleniem wytycznych pracy na rok następny.

Zarząd apeluje do wszystkich członków i sympatyków o jak najliczniejszy udział w powyższym zebraniu. Nowi członkowie są mile widziani. Czeka i M.O. na wszelkie wpłaty należy wystawić na Polish National Relief Fund i przesyłać na adres sekr. K. Sztarnal, 3928 W. Cornelia Ave., Chicago, Ill. 60618 lub sekr. fin. A. Stokinger, 5131 N. Lovejoy Ave., Chicago, Ill. 60630.

Walter Mieczyskiński, prezes;  
Kazimierz Sztarnal, sekr.

### Zapisy Do Szkoły Wieczorowej Lane

James Rodger, nowy kierownik szkoły wieczorowej Lane (Albert G. Lane Evening School) 2501 W. Addison ul. podaje daty zapisów na semestr wiosenny.

Lane Evening School jest otwarta tylko w poniedziałki i środy od 6:30 do 9:30 wieczorem i tylko w tych dniach i godzinach rejestracja się kandydatów. Wstępna rejestracja w poniedziałek, 20go stycznia i środę, 22 stycznia (tylko dwa dni).

Rejestracja właściwie od poniedziałku, 27 stycznia do środy, 5 lutego. Wykłady rozpoczyna się 27 stycznia. Wpisowe, z wyjątkiem dwóch klas. (General Educational Development i English as a Second Language) \$5.00 płatne w gotówce, czekać nie będą przyjmowane.

Po szczegółowe informacje można telefonować 935-7637 w poniedziałki i środy po 6:30 wieczorem.

### Już w Lipcu 1975 r. Pierwsza Destylacja w Rafinerii Gdańskiej

Za około pół roku pierwsze tony ropy naftowej popłyną rurociągami z bazy paliwowej w Porcie Północnym do odległych o 7 km zbiorników magazynowych Gdańskiej Rafinerii. Po zgromadzeniu niezbędnego zapasu technologicznego w lipcu 1975 r. ruszą instalacje destylacyjne w nowo zbudowanym zakładzie.

Bliska perspektywa uruchomienia rafinerii, budowanej w niezwykle krótkim okresie 2,5 roku, obliguje 32 przedsiębiorstwa tu pracujące do szybkiej realizacji zaplanowanych zadań.

W b.r. zakończone zostaną podstawowe roboty m. in. budowa zbiorników, obiektów technicznych i socjalnych oraz zakończy się uzbrajanie terenu.

W przyszłym roku prace skoncentrują się przy montażu serca rafinerii — instalacji przeróbki ropy na benzynę, olej napędowy i opałowy, gazy i smary.

W pobliżu rafinerii powstają główne obiekty zabezpieczenia środowiska przed ew. skażeniami — dwa wysokie kominy, oczyszczalnie ścieków, system automatycznych czujników czystości powietrza rozlokowanych w różnych punktach Trójmiasta oraz pasy zieleni ochronnej.

## TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS THURSDAY 2 P.M.

## ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

### Zachcianki Miliardera

81-letni Paul Getty — amerykański miliarder i mecenas sztuki zrealizował swe marzenie, jakim była budowa imitacji Willi Papirusów, zniszczonej w czasie wybuchu Wzduwusza w Herculanium w 79 r. po nar. Chr.

Na zlecenie miliardera dwaj architekci wykonali wierną kopię pałacu, należącego do patrycjusza rzymskiego Pisona, teścia Juliusza Cezara. Budowla, o powierzchni 8 tys. metrów kw., podobnie jak jej pierwowzór, skonstruowana jest z 50 gatunków marmuru. Jedynym unowocześnieniem jest zainstalowanie pod sadzawką parkingu.

Freski, zdobiące pałac, są tak doskonałą imitacją, że mylą nawet fachowców. Sadzawkę otacza 120-metrowa kolumnada i kopie antycznych posągów. Wewnątrz Willi Papirusów mieści się muzeum — zbiory malarstwa włoskiego od XIII do XVIII wieku, antyczne posągi, meble, wschodnie kobierce.

Muzeum stanowi konkurencję dla wielu galerii sztuki w USA, odkąd właściciel udostępnił je zwiedzającym. Z zapadnięciem zmroku ogrodu i pałacu strzeże 35 uzbrojonych "po zęby" dozorców, 12 wytresowanych specjalnie psów i 20 systemów alarmowych.

### ★ Pomoc Domowa

#### CLEANING LADY

Preferred for Friday with exp. Must speak English. Own transportation.

Call 729-2610

#### HOUSEKEEPER

Live-in, 5 days, in North suburb. 3 children 8-6-3. Own room, T.V. Good salary References. — Some English necessary.

446-6911 or 236-1216

#### FOR WORKING MOTHER

Dependable WOMAN Needed Live-in & care for two boys 4 & 12. Light housework, light cooking. Own room. Salary open References. Some English necessary. Good home for right person.

369-8635

between 10 A.M.-4 P.M.

### ★ Poszukuje Pracy

KUCHARZ z Polski poszukuje pracy. — 581-4157.

### Ratunek Wenecji

Wenecja (UPI) — Rada Miejska Wenecji zatwierdziła wydatkowanie 32,5 milionów dolarów na ratowanie i odnowienie zagrożonych ruiną budynków w centrum miasta.

Część uchwalonej sumy przeznaczona została na wybudowanie nowych domów mieszkalnych, aby w ten sposób powstrzymać odpływ młodych ludzi z miasta.

## Już w Sobotę, 18-go Stycznia Bal Związku Lekarzy Polskich

### Młodzież Akademicka Korzysta z 50% Zniżki Za Okazaniem Legitymacji Studenckiej

Już w sobotę, 18 stycznia odbędzie się 27 doroczny, reprezentacyjny Bal Związku Lekarzy Polskich w Chicago.



MARIA CEBULSKA Członkini Komitetu

W tym roku bal odbędzie się w Grand Ballroom Hotelu Ambassador, pnr. 1300 North State ulica.

Tradycyjna ta impreza karnawałowa jest niewątpliwie najbardziej reprezentacyjną, ale zarazem i najweselszą. Na balu grać będzie najlepszy

banda zespołu grający do tańca, mianowicie orkiestra Dawida Romaine, skrzypka wirtuozka. Ze względu na to, że karnawał jest krótki warto wybrać się do lekarzy, w tym wypadku nie w charakterze pacjentów, ale towarzyszy zabawy. Lekarze nasi bowiem nie tylko leczą i ratują nas w potrzebie, ale także umieją doskonale się bawić.

Bal ten jest kontynuacją tradycyjnych bali lekarskich w Polsce. Związek Lekarzy pragnie także przekazać tradycję młodszemu pokoleniu inteligencji polskiej. Dlatego po raz pierwszy w tym roku będą specjalne zniżki na bilety dla młodzieży akademickiej. Zniżka ta wynosi 50 procent od ceny biletu i będzie udzielana przy kasie balowej po okazaniu legitymacji studenckiej z bieżącego roku studiów. Wskazaniem jest jednak zatelefonowanie i zrobienie rezerwacji.

Ponieważ do balu pozostało zaledwie kilka dni należy pospieszyć się z zarezerwowaniem miejsca, telefonując na numer HU 6-7740 lub 237-2518. Należy jeszcze przypomnieć, że na balu obowiązuje strój wieczorowy.



Nowy Jork — fragment Central Parku.

## DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK, DO 2-EJ PO POŁUDNIU

## Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

### ★ Kontraktorzy

### ★ Kontraktorzy

## WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

**SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO**  
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

**Mike Dragowicz 588-6535**

### ★ Praca Męska

#### DOŚWIADCZONY MALARZ

Do malowania reklam na ścianach i plakatów. Unia.

#### TRIANGLE

OUTDOOR SIGN CO.

2724 S. Wentworth

842-3202

#### AUTO BODY

#### COMBO-MAN

TOP PAY.

Must have own tools and experience.

582-7676 ask for BOB

#### • MECHANICS

#### • AUTO BODY MEN

Must have own tools. FOR IMPORT CARS.

• UNIFORMS • SICK PAY • INSURANCE

#### TECHNY AUTOHAUS

564-2420

#### MAINTENANCE

#### MECHANIC

Experienced on bakery machinery.

Permanent position.

Union wages plus benefits.

Must be willing to work nights.

261-6000

#### JANITOR

5 dni w tygodniu od godziny 11 wieczorem—6 rano. Od niedzieli do czwartku. Musi być uczciwy i trzeźwy. Dobre wynagrodzenie.

W Ciescu.

DZWONIĆ PO ANGIELSKU.

BI 2-3035 lub TO 3-4023

#### • COLLATOR

#### OPERATOR

Business forms plant for Schriber twelve station and eight station.

• 2nd shift — Hours: 3:00 P.M. — 11:00 P.M.

APPLY IN PERSON

#### Data Documents

1019 NOEL ST., WHEELING

### ★ Praca Żeńska

#### TYPIST

Well est. Loop firm needs an expd., accurate typist with figure aptitude. Top salary for this new, challenging position. Must have refs. 8:30-5. Call Mr. Ziesek for appt. at

236-3186

#### Potrzebna Pani

Do Sprzedawania w Piekarni i Delikatessach

Musi mówić po polsku i angielsku.

Zgłoszenia

5240 W. Fullerton Ave.

#### TYPIST-STENO

Good salary. Excellent benefits. 37½ hour week. Apply in person.

PETER SHANNON & CO.

5500 S. DAMEN

#### "Work in Beautiful"

Gallup, New Mexico

#### R. N. Anesthetist

(Registered)

30 Hour Week—Limited Call

\$20,000 A YEAR

#### Registered Nurses

All shifts—GOOD SALARIES.

Plus differentials

Liberal Personnel Policies

Write or Call

In Confidence To:

MR. BALL (505) 863-6832

#### McKinley General

#### Hospital

1901 Red Rock Drive

Gallup, New Mexico 87301

An equal opportunity employer

#### POTRZEBNA KUCHARKA

#### DO RESTAURACJI

z dobrą znajomością polskiej i amerykańskiej kuchni

na wyjazd do Phoenix, Arizona.

Język angielski nie wymagany.

Tel. 772-3733

### ★ Milwaukee Wisconsin

#### ★ PRACA

#### COOK AND WAITRESS

FULL AND PART TIME

Good wages. — Apply in person.

PETER PIPER PANCAKE HOUSE & RESTAURANT

1117 Marquette Ave.

South Milwaukee, Wis.

(414) 762-9881

### POLSKI KONTRAKTOR

Instaluje, reperuje: łazienki, kuchnie, bojery i kanalizację

Licencjonowany

24 godzinna

obsługa telefoniczna

776-2923

### ★ PRACA

#### WOMEN & GIRLS NEEDED

For office work. Full time. Must speak good English. Also need: Men to work in our shop. Full time, also need: Men with own cars for delivery work.

Phone 372-8607 — MR. TOM

108 W. Lake St., Room 200

#### NATIONAL & INTERNATIONAL MARKETING SYSTEMS

Looking for above average people

to help us with my Vitamin Chemical Wholesale.

Catalog business. Ownership potential for right person.

693-2974 for interview

### ★ DOMY

#### PRZEZ WŁAŚCIELCIELA

2 piętrowy, 6 mieszkań, mury, Blisko szkół, transportacji. Północny-zachód.

Dzwonić 9-3

725-8030

NA WŁADYSŁAWOWIE — 6 pokojowy, 3 sypialnie. Wykonany pokój rekreacyjny. W wyższej 40'scie. Dzwonić po 6-iej: 282-1995

#### Dom Otwarty Niedziela, 1-5



## Wygrane Numery w Loterii Mogą Być Ogłaszane w Radio i TV

Nowe federalne prawo dotyczące loterii może stworzyć 10-milionowy roczny dochód dla stanowego generalnego funduszu, oświadczył superintendent stanowej loterii, Ralph F. Batch.

Według wspomnianego prawa, wygrające numery będą mogły być ogłaszane w radio i TV i to natychmiast po losowaniu w czwartek rano i nawet będą mogły odbywać się bezpośrednie nadawania z sali, gdzie odbywa się losowanie. Będą również mogły być nadawane reklamy o loterii przy posługiwaniu się środkami elektronicznymi.

Clagnienie w tym tygodniu zostanie przeprowadzone w stanowej zbrojowni w Joliet, o godzinie 10:30 rano. Prawo, które podpisał w ubiegłym piątku prez. Ford stanowi duże ułatwienie dla mieszkańców

Illinois, powiedział Batch. Obecnie można się spodziewać większych sprzedaży biletów, większej liczby wygranych, wzrostu dochodów z loterii i zapoznania się mieszkańców z aparaturą przeprowadzania loterii.

Upřednio federalne zarządzenia ograniczały ogłaszanie wiadomości dotyczących loterii i ciągłych i wykluczały użycie radia czy telewizji do reklamowania loterii, powiedział Batch. Nowe prawo pozwoli na korzystanie z poczty i na rozsyłanie biletów i różnych materiałów i broszur związanych z loterią, co pozwoli na zmniejszenie kosztów administracyjnych loterii.

Upřednio administracja loterii była zmuszona do dostarczania wszelkich materiałów związanych z loterią przez prywatnych doręczycieli co kosztowało około \$97,000 za jedno doręczenie tych materiałów do 11,000 agentów loterii na terenie stanu Illinois.

Loteria może również obecnie umieszczać rezultaty w tygodniowej prasie w Illinois, z których duża część może być przesyłana pocztą, a przedstawiciele loterii będą mogli wprowadzić plan sprzedaży biletów na pewien okres czasu, np. na cały rok. Nowe prawo pozwoli również na zmniejszenie liczby niedoręczonych wygranych, których jest sporo każdego tygodnia.

Nowe prawo odnosi się ma jednakże wyłącznie tylko do tych stanów, które prowadzą ulegalizowane loterie. Zasadą jest, iż loteria w Illinois została wprowadzona dla przyjemności i korzyści mieszkańców tego stanu.

## Drożeje Gaz w Indiana

Northern Indiana Public Service Co. otrzymała zezwolenie od stanowej komisji w Indiana na podniesienie opłat za swoje usługi, czyli dostawy gazu, celem uzyskania dodatkowych wpływów w wysokości \$20.5 miliona. Oznacza to, iż mieszkańcy północnej części tego stanu będą płacić przeciętnie o 8.18 proc. więcej za gaz.

Northern Indiana Public Service Co. podnosi zatem opłaty po raz drugi w ciągu ostatnich 25 lat. Rzecznik gazowni oświadczył, iż przyczyniły się do tego wyższe koszty robocizny, materiałów oraz wyższy procent od pożyczanych pieniędzy w bankach.

## Stanowy Senator Brał Udział w Zmowie Łapówkarzy

Były senator stanowy Donald D. Carpenter (R-East Moline) oraz dwaj wysocy urzędnicy przemysłu betonowego w Springfield, Ill., przynależni do udziału w nielegalnej zmowie celem przekupienia członków Legislatury aby zatwierdzili pewną ustawę, korzystną dla producentów i dostawców cementu.

Konkretnie chodziło o ustawę, która miała podnieść górny, dopuszczalny limit wagi samochodów ciężarowych, wyładowanych cementem, na szosach stanowych. Ustawa została wprawdzie zatwierdzona przez Legislaturę w 1971 roku lecz zawetowała ją ówczesny gubernator Richard B. Ogilvie.

W dniu 4-go grudnia federalna komisja postawiła w stan oskarżenia 15 osób podejrzanych o udział w konspiracji łapowniczej. Carpenter, podobnie jak i jego dwaj współoskarżeni Herbert L. Craig i Jack E. Chalden nadal są oskarżeni o łapownictwo i oszustwa pocztowe. Prokurator federalny Samuel K. Skinner twierdzi jednak, iż prokuratura zaniecha postępowania sądowego przeciwko trzem, jeżeli ci zgodzą się wystąpić w procesie innych jako świadkowie oskarżenia.

Herbert L. Craig, lat 52, jest urzędnikiem firmy Henry Nelch Co., natomiast Jack E. Chalden jest naczelnym dyrektorem stanowego stowarzyszenia dostawców cementu.

Inny oskarżony w tym samym procesie przed sędzią Richardem B. Austin, 50-letni Francis L. Sheahan, zam. w Highland Park, nie przyznał się do winy. Sheahan, który był prezesem stowarzyszenia dostawców cementu w północnej części Illinois w roku 1972, jest ósmym z kolei oskarżonym w związku ze skandalem, który nie przyniósł się do winy. Pozostali czterej

przypuszczalnie przynajmniej do swego udziału w zmowie, oświadczyli prok. Skinner.

Sędzia Austin oznajmił, iż wyda wyrok na Carpentera, Craiga i Chaldena po zakończeniu procesu innych. Każdemu grozi kara do 5 lat więzienia i grzywny w wysokości \$10,000 za udział w konspiracji.

## Sensacyjne Zeznania o Łapówkach Wzajemnie Za Kontrakty Stanowe \$80,000 Wpłaciła Powellowi Firma z Arkansas

Machinacje finansowe byłego sekretarza stanu Illinois, Paula Powella, zmarłego w 1970 roku, nie zostały jeszcze całkowicie ujawnione. Od czasu do czasu nowego ukazują się w prasie, jak zeznania składane ub. poniedziałku przez b. agenta handlowego Powella, Jamesa S. White. Zeznał on, że przedsiębiorca budowlany, milioner Talmadge G. Rauhoff utworzył fikcyjną korporację za pośrednictwem której przekazywano łapówki b. sekretarzowi stanu.

Po śmierci Powella znaleziono \$800,000 gotówki w jego pokoju hotelowym w Springfield, większość w pudełkach do butów. White powiedział, że Powell ciągle zabiegał o większe zasoby finansowe.

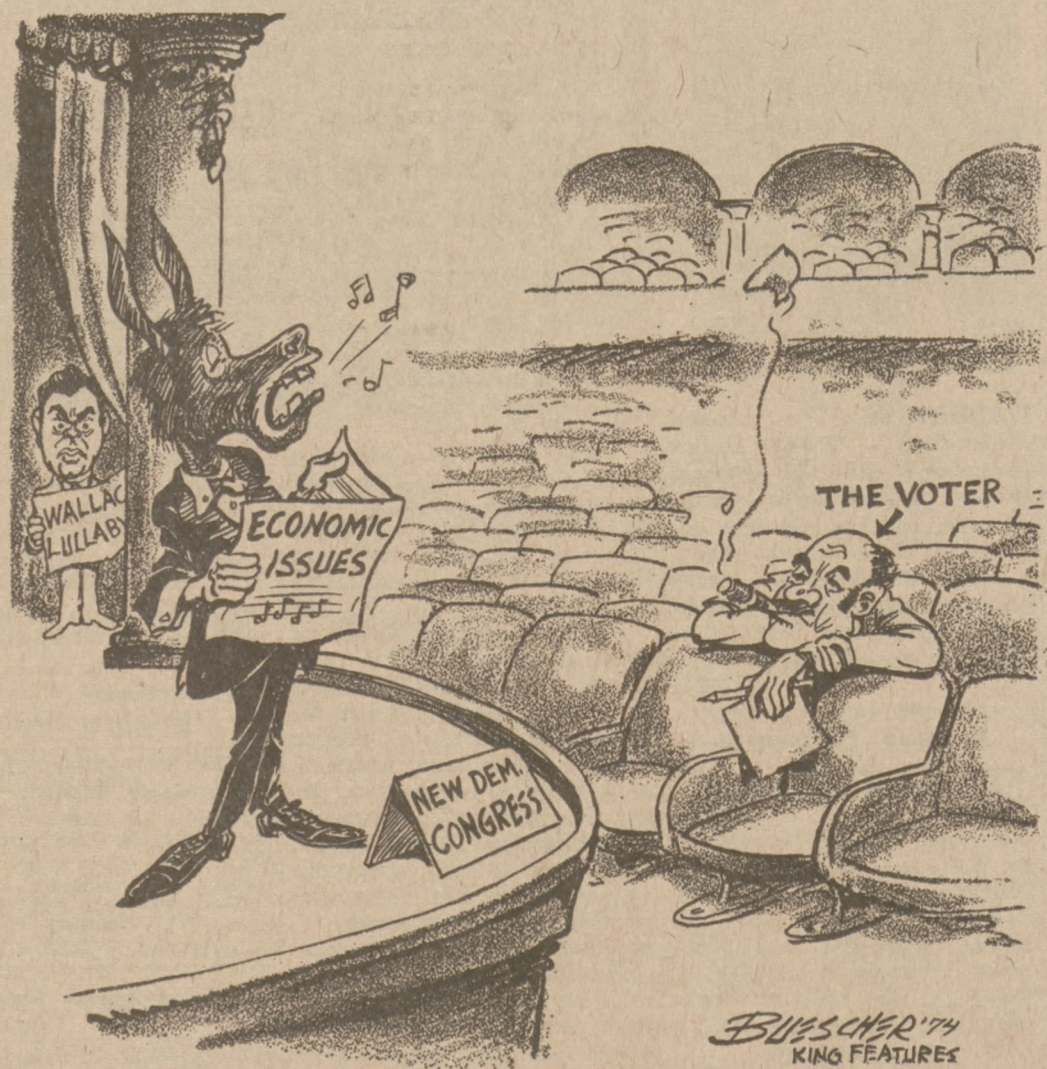
White zeznał w procesie sądowym Rauhoffa, prezesa Tal Rauhoff Inc. 2658 W. Van Buren, który jest oskarżony o łapownictwo i oszustwa pocztowe w związku z zaplaceniem Powellowi \$80,000 wzajemnie za uzyskanie kontraktów stanowych na tabliczki z numerami samochodów dla kompanii w Arkansas. W pierwszym dniu rozprawy White zeznał że zakłady Macomb (Ill.), produkujące dla stanu tabliczki od 1940 do 1968 roku miały kontrakt na \$20,000 rocznie.

W zeznaniach składanych przed sędzią Bernardem M. Deckerem, White powiedział, że Rauhoff i adwokat ze śródmieścia John M. Leonard Jr., dopomogli do utworzenia fikcyjnej kompanii, Structolite Inc., której jedynym zadaniem było przekazywanie łapówek Powellowi. Powel według zeznań White, szantażował kompanię, ubiegając się o 7-milionowy kontrakt — King Seeley Corp. i Metal Stamping Co., podbijając ceny. Właścicielowi Metal powiedział, że Keeley oferuje za kontrakt \$40,000, a wówczas Meal Co., z Arkansas, zaproponowała \$50,000 rocznie. Patrick Stolz, b. przemysłowiec z Arkansas, oskarżony wraz z Rauhoffem i Leonardem, przyznał się do winy w marcu ub. roku. Został skazany na trzy lata z zawieszeniem oraz \$30,000 grzywny za konspirację, nadużycie poczty i łapownictwo w transakcjach z Powellem. Stolz zaofiarował samemu zwrot \$80,000, takich samej sumy jaką dał Powellowi, i zgodził się świadczyć przeciw Rauhoffowi i Leonardowi. Ub. czwartku, 2 stycznia Leonard także przyznał się do winy i oszustw podatkowych. Wyrok na Leonarda zostanie ogłoszony w lutym, a możliwe, że będzie on świadczył w sprawie Rauhoffa.

**Napadnięty Na Stacji Kolejki**

28-letni Benny Bell, zam. 29 N. Kilbourne, został napadnięty na stacji kolejki L przy Cicero ul. Dwóch wynurków podeszło do niego żądając pieniędzy. Gdy powiedział, że ma tylko dwa dolary, oświadczyli że to mało i zadali mu kilka ran nożem.

## Wyborca Osądzi



## Producenci Zapowiadają Zwyżkę Cen Telewizorów

Przemysł telewizyjny przewiduje dalszy spadek cen, co zaznaczyło się w roku 1974. Mimo jednak oporu klientów — pisze korespondent Chicago Tribune w wydaniu z 7 stycznia — producenci oświadczyli, że będą zmuszeni podnieść ceny telewizorów i zmniejszyć termin gwarancji. Sprawy powyższe rozważano w poniedziałek na konferencji 8-ciu czołowych przedstawicieli przemysłu telewizyjnego w hotelu Conrad Hilton.

Zakłady produkujące kolorowe telewizory sprzedają w 1974 r. 7.9 milionów telewizorów, co w porównaniu z rokiem ubiegłym, gdy sprzedano 9.3, stanowi ogromną różnicę. Producenci przewidują, że w roku bieżącym zapotrzebowanie nie przekroczy 7.5 do 8 milionów.

Wszyscy uczestnicy konferencji przyznali, że podwyżka cen o 5 procent lub więcej jest nieunikniona. Robert Warren, wiceprezes Quasar Electronics ostrzegł przed reakcją klientów, ale nie oponował przeciw zapowiedzianej podwyżce cen. Producenci zeznają także ograniczyć termin gwarancji, zapewnijając bezpłatną naprawę w razie uszkodzenia, w ciągu jednego roku. Niektórzy producenci rozpoczęli już przygotowania by ograniczyć gwarancję do terminu 90 dni. William Anderson, wiceprezes Sharp Electronics Corp. jest przeciwny tej drastycznej zmianie. Mówi on, że podobne posunięcie podważy zaufanie klienta.

Rada szkolna w Chicago ogłosiła we wtorek, iż ostatnio przeprowadzony wywiad w szkołach publicznych ujawnił pewne postępy w 1974 roku, w dziedzinie integracji personelu nauczycielskiego.

Wciąż jednak mniej niż połowa z 668 miejskich szkół i instytucji nauczania osiąga poziom integracji nakazany przez radę szkolną. Procent szkół z fakultetem integrowanym wzrósł do 46.4 procent, w porównaniu do 45.5 proc. w roku szkolnym 1973-74.

Stosownie do zarządzeń rady, szkoła uważana jest za integrowaną, jeśli w personelu nauczycielskim znajduje się co najmniej 25 procent Murzynów czy białych. Wywiad ujawnia pewien postęp w kierunku integracji naszego sztabu, powiedział asystent superint. personalnego Otho Robinson. W ostatnim roku starania systemu na ulepszenie integracji fakultetów doznały pewnych trudności. Stosunek procentowy szkół o fakultecie integrowanym obniżył się z 48.7 procent w roku 1972-1973 do 45.5 procent.

Rada szkolna doświadcza w ostatnich latach silny nacisk ze strony Departamentu Sprawiedliwości oraz superintendenta stanowego szkół. Ostatni wywiad odnośnie nauczycieli, przeprowadzony 30 września ujawnił, iż liczba szkół z pełnym białym fakultetem spadła i to znacznie z 32 szkół w ostatnim roku szkolnym na 18 szkół w obecnym roku szkolnym.

Dyrektor personelu nauczania Raymond Principle zaznaczył, iż większość z pozostałych szkół i instytucji z pełnym "białym" sztabem posiada b. małe fakultety. Szkoła elem. Kinzie, mająca naj-

## Unia Skarzy Administrację Gub. Walkera

Związek pracowników stanowych złożył pozew przeciw administracji gubernatora Walkera, żądając zwrotu \$10 mln. w "zaległych" pensjach, którą to sumę, jak twierdzi związek, administracja jest winna pracownikom. Akcja prawna unii jest wynikiem przegłosowania przez ustawodawców weta gub. Walkera przeciw podwyżce \$100 miesięcznie, pensji dla 50,000 pracowników.

Walker ograniczył podwyżkę do \$50 miesięcznie, od 1 września 1974 roku, ale ustawodawcy przegłosowali weto, uchwalając \$100. Pracownicy mają otrzymać przysługaną podwyżkę w tym miesiącu.

Związek zawodowy, American Federation of State, County and Municipal Employees (Amerykańska Federacja Pracowników Stanowych, Powiatowych i Miejskich) twierdzi, że stanowi pracownicy powinni dostać dodatkowy czek na sumę \$200, co pokryje zaległości po przysługanej podwyżce, za miesiące wrzesień, październik, listopad i grudzień. Przedstawiciel administracji zareagował na pozew oświadczeniem, że zgodnie z ustawą stanową — State Finance Act — stan nie może płacić pensji pracownikom z datą wstecz.

## Rada Szkolna Podkreśla Postęp w Integracji Sztabu Nauczycieli

Wielkość fakultetu tych szkół są b. małe.

Wywiad ujawnił również, iż liczba nauczycieli murzyńskich w systemie szkolnictwa podniosła się o 5.9 procent, z 10,194 w ub. roku do 10,798 w tym roku. Liczba nauczycieli "lacińskich" podniosła się wybitnie o 35.7 procent, z 434 w ub. roku na 589, w tym roku. Nauczyciele z grupy lacińskiej stanowią tylko 2.2 procent ogólnego sztabu fakultetu, rok temu stanowiła 1.6 procent.

Liczba białych nauczycieli wzrosła w tym roku o 1.7 procent, z 15,049 w ub. roku na 15,308 w tym roku. Jednakże procent białych nauczycieli w globalnym stanie nauczycieli spadł z 58.2 w ub. roku, na 56.8 w tym roku. Poza Murzynami i lacińskimi nauczycielami, fakultet posiada jeszcze 204 z krajów azjatyckich i 12 Amerykanów-Indian.

Wyeliminowanie setek pozycji nauczycielskich w obecnym roku szkolnym osłabił wysiłki rady do integracji fakultetów. Przy eliminacjach zostawia się tych z dłuższym okresem nauczania. Wśród kierowników szkół liczba Murzynów wzrosła o 2 do 97 ogółem, podczas gdy liczba białych kierowników spadła o 12, do 401.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

## Nowy Komitet Poszuka Kandydata Na Superintendenta Szkolnictwa

Na specjalnym, godzinnym zebraniu przy drzwiach zamkniętych Rada Szkolna postanowiła zlecić poszukiwanie i zbadanie kwalifikacji nowego kandydata na objęcie stanowiska superintendenta szkolnictwa publicznego w Chicago 5-osobowemu komitetowi. Komitet, w skład którego mają wejść przedstawiciele biznesu, świata pracy oraz eksperci w dziedzinie szkolnictwa, przejmie tę funkcję od 5-osobowego komitetu Rady Szkolnej, która ostatnio znalazła się w ogniu krytyki ze stron opozycyjnych wobec jakichkolwiek sugestii ponownego zaangażowania na to stanowisko dotychczasowego superintendenta Jamesa Redmonda.

Spotkanie członków Rady Szkolnej odbyło się wieczorem w siedzibie Chicagoskiego Klubu Atletycznego. Szerok głosów podniosło się, iż spotkanie zorganizowano w tajemnicy, ponieważ dyskutowano możliwość zatrzymania Redmonda.

Przewodniczący Rady, John Carey oświadczył jednak, iż żadna takowa możliwość nie była dyskutowana. Omawiano natomiast sprawę powołania specjalnego komitetu do rozpatrzenia podań i kwalifikacji potencjalnych kandydatów. Główną uwagę zwrócono na kryteria jakie ma komitet zastosować. Propozycje odnośnie tych zostaną przedstawione na sesji Rady Szkolnej.

Członek Rady Miejskiej William Singer, nawiązując do odbytego spotkania powiedział: "Jeżeli istotnie tylko to dyskutowano nie widzę potrzeby, aby organizowano spotkanie w tajemnicy i na

tak wysokim szczeblu" Singer jest w opozycji do ewentualnych planów ponownego zaangażowania dra Redmonda.

Mrs. Lydon Wild, członkini obecnego komitetu wyłonionego spośród należących do Rady Szkolnej oświadczyła, iż nowy komitet, niezależny od Rady, przypuszczalnie będzie miał 2 do 3 miesięcy czasu na wybranie najbardziej odpowiedniego kandydata.

## Wczesne Wakacje Pracowników Illinois Bell

Kompania Telefoniczna Illinois Bell, zaoferowała 15,000 swym pracownikom skorzystanie z wczesnych wakacji, a w wypadku odmowy ewentualnego zwolnienia z pracy. Wczesne wakacje są jedynym sposobem uniknięcia utraty pracy — mówi przedstawiciel kompanii. Brak nowych domów, spowodowany zastojem w budownictwie, zmniejszył zapotrzebowanie na obsługę telefoniczną. W 1974 roku zainstalowano o 27 procent mniej telefonów w porównaniu z rokiem poprzednim, 1973, 15,000 pracowników zrzeszonych jest w związku zawodowym — Brotherhood of Electrical Workers. Jeżeli 28 procent pracowników weźmie wakacje przed miesiącem kwietniem — w okresie największego zastoju, uniknie się zwolnienia ich z pracy.

Przedstawiciel unii oświadczył, że unia zachowuje neutralne stanowisko w sprawie tej propozycji.

## Obrady Rady Archidiecezji w Sprawie Szkół Katolickich

Superintendent szkół katolickich ks. Robert Clark oświadczył w poniedziałek o uzgodnieniu przez Archidiecezję kroków mających na celu niedopuszczenie do załamania finansowego i zamykania szkół katolickich, na dużą skalę.

Ks. Clark oświadczył, iż ma być stworzona specjalna komisja, która przygotowywać będzie i wskazywać, które z szkół katolickich są zagrożone zamknięciem. Grupa ta określać ma wraz z grupami lokalnymi, czy dana szkoła ma być prowadzona w dalszym ciągu, czy można połączyć ją z inną szkołą lub czy szkoła dana ma ulec zamknięciu.

Drugim zadaniem dla archidiecezji będzie stworzenie długoterminowego planu mającego na celu zwiększenie zainteresowania szkołami katolickimi u uczniów, zapewnienie odpowiedniego poziomu szkół katolickich i kwalifikacji edukacji katolickiej, oraz opracowanie nowych kierunków edukacji, "nowej filozofii", jak określił ks. Clark, na zebraniu archidiecezjalnej rady szkół katolickich, które odbyło się w gmachu pnr. 721 N. La Salle ulica.

Zapisy na bieżący rok szkolny w 402 szkołach elementarnych i 76 szkołach średnich w Chicago, w powiecie Cook i powiecie Lake wyniosły 224,121 uczniów. Największą liczbę zapisów do szkół archidiecezjalnych zanotowano w 1965 roku i wynosiła ona 362,000 uczniów.

Od 1965 roku zostało zamkniętych 31 szkół elementarnych i 20 szkół średnich. Dziewięć szkół elementarnych i dwie szkoły średnie połączono z innymi szkołami.

## Rabunek i Morderstwo

Michael J. Novak, lat 67, zam. 1950 N. Mozart był śmiertelnie pobity w swym mieszkaniu na 3-im piętrze. Złotki znaleziono we wtorek rano, a po południu policja aresztowała 25-letniego Terry Robersona, zam. 3-35 W. Diversey, oskarżając go o morderstwo. W mieszkaniu Robersona znaleziono \$20 i trzy zegarki, skradzione przypuszczalnie u Novaka. Michael Novak jest 28-mą ofiarą morderstwa w 1975 roku.

## Niespodzianka w Hotelu

Gość, który zatrzymał się w hotelu Holiday Inn, w Champaign, Ill., otworzył drzwi do swego pokoju przed północą w poniedziałek i zobaczył drugiego gościa hotelowego, 21-letnią Nancy Higgenbotham z Loami, Illinois śmiertelnie postrzeloną w głowę. Świadkowie zeznali, że słyszeł głos kobiety, wołającej o pomoc, a w chwilę potem padł strzał. Policja prowadzi dochodzenia.

**OBSERWACJE** Informacje przekazywane i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.



NEW YORK. — Senator, republikanin, James L. Buckley utworzył po raz pierwszy, po 41 latach zakazu, obrót handlowy złotem w dniu 31 grudnia 1974 r. na giełdzie nowojorskiej. (UPI)



MILWAUKEE. — George Black, lat 22, niewidomy od urodzenia, a mimo to skończył studia i otrzymał w dniu 22 grudnia 1974 r. dyplom graduacyjny Uniwersytetu Wisconsin. Widzimy go na zdjęciu jak oczekuje na ceremonię wraz ze swym wiernym przyjacielem i psem, przewodnikiem. (UPI)